



„BÓG NAS STWORZYŁ POLAKAMI”

139 LAT TEMU (16 KWIETNIA 1886 ROKU)
UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”



PROJEKT ANTY-DEFAMATION



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury



BIZNES
WARMII I MAZUR



**MICHELIN OLSZTYN
ZDRADZA PLANY** |4-5



**SCHRONY
NIEZBYT BEZPIECZNE** |7



**DOM,
JAKICH MAŁO** |10-11



**JUŻ OD 15 LAT BIEGAJĄ
PO POLSCE** |21



**WIELKA GRA W WIELKI
CZWARTEK?** |24

Andrzej Duda wraz z małżonką spotkał się w środę (16 kwietnia) z żołnierzami i pracownikami cywilnymi służącymi w Dowództwie Eurokorpusu w związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi. Mówiąc o Eurokorpusie, prezydent wskazywał, że „nie chodzi o to, by budować konkurencję pomiędzy NATO a UE w znaczeniu bezpieczeństwa, w znaczeniu militarnym, ale by wytworzyć efekt synergii”.

„To właśnie dzieje się poprzez służbę realizowaną tutaj dzisiaj. Ta rola Eurokorpusu być może stanie się jeszcze ważniejsza, kiedy Stany Zjednoczone domagają się tego, by Europa w znaczeniu własnego bezpieczeństwa

PREZYDENT: W RAMACH NATO I UE OD POCZĄTKU WSPIERAMY WALCZĄCĄ Z ROSYJSKĄ NAPAŚCIĄ UKRAINĘ

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA PODKREŚLIŁ W STRASBURGU, ŻE WSZYSCY W RAMACH NATO I UE OD SAMEGO POCZĄTKU WSPIERAJĄ NA RÓŻNE SPOSOBY WALCZĄCĄ Z ROSYJSKĄ NAPAŚCIĄ UKRAINĘ. ZAZNACZYŁ, ŻE W EUROPIE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM JEST OBECNIE ROSYJSKA AGRESJA.



PAP/Pawel Supernak

Andrzej Duda

była bardziej aktywna” – ocenił prezydent, który podkreślił, że „w Europie największym zagrożeniem jest dzisiaj agresja rosyj-

ska na Ukrainę”. „Wszyscy my i w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, i w ramach UE od samego początku wspieramy

na różne sposoby walczącą z rosyjską napaścią Ukrainę” – zaznaczył Andrzej Duda.

Eurokorpus to wielonarodowe siły szybkiego reagowania powołane w 1992 roku przez Francję i Niemcy. W późniejszych latach dołączyły do nich Hiszpania, Belgia i Luksemburg, tworząc wielonarodowe dowództwo tzw. państw ramowych, którego siedzibą jest Strasburg. W styczniu 2022 roku do Eurokorpusu dołączyła Polska. Najważniejsze zadania tych sił to planowanie i prowadzenie operacji kryzysowych, humanitarnych czy ratunkowych oraz utrzymanie pokoju na rzecz organizacji międzynarodowych, głównie NATO i Unii Europejskiej.

PAP/RED.

REKLAMA

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu zdrowia, spokoju oraz wielu chwil radości spędzonych w gronie najbliższych. Niech te święta przyniosą nadzieję, siłę do działania i wiosenną energię na kolejne dni.

zyczą Zarząd oraz zespół „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”

**GAZETA
OLSZTYŃSKA** **DZIENNIK
ELBLĄSKI**

1825oltp-b-K

Drodzy Państwo,

z okazji Świąt Wielkanocnych
życzę Państwu zdrowia, spokoju
i chwili wytchnienia od codziennych
obowiązków. Niech ten świąteczny
czas będzie okazją do zatrzymania się,
do spotkań z bliskimi i czerpania
radości z bycia razem.

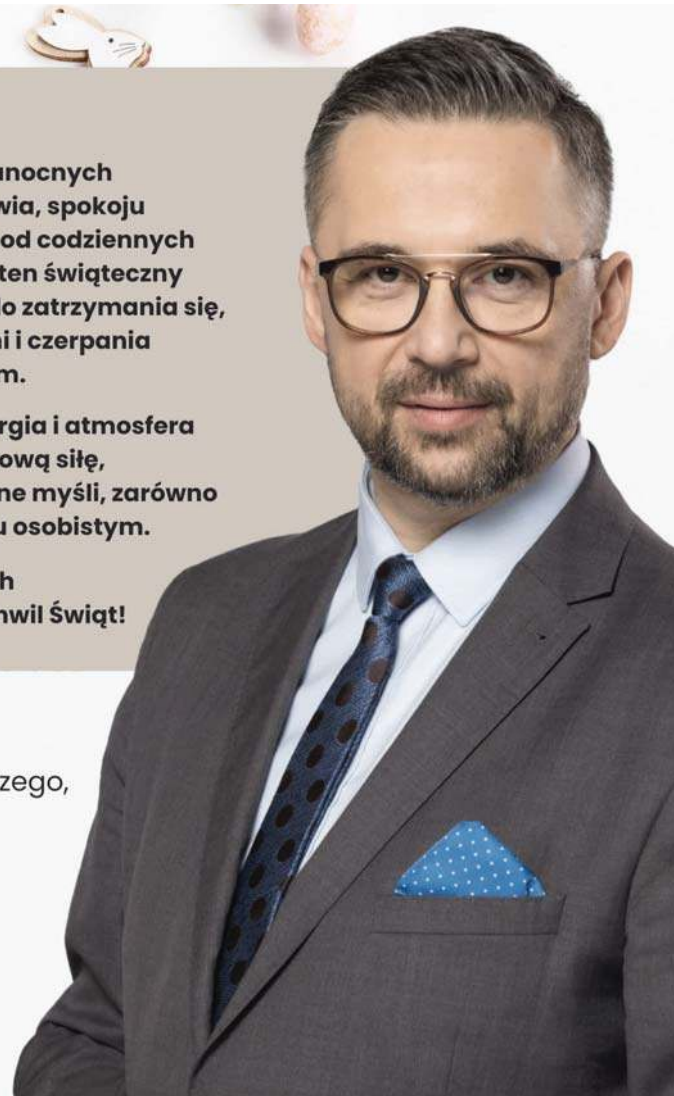
Niech wiosenna energia i atmosfera
odnowy przyniosą nową siłę,
inspirację i pozytywne myśli, zarówno
w pracy, jak i w życiu osobistym.

Spokojnych, ciepłych
i pełnych dobrych chwil Świąt!

Marcin Kulasek
Minister Nauki
i Szkolnictwa Wyższego,
Poseł na Sejm RP



LEWICA



5725piwp-a-M

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztyńska.pl
**DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY**
Agnieszka
Weder-Gryglewicz

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Artur Dryhynicz
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
sport@gazetaolsztyńska.pl
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztyńska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Przywołane powyżej zdanie rozpoczynało krótki tekst „Do czytelników”, który kończyły słowa: „Przestępując progi kochanych rodaków, pozdrawiamy ich staropolskim »Niech będzie pochwalony«”.

— Ukazanie się „Gazety Olsztyńskiej” na południowej Warmii w 1886 roku miało wielkie znaczenie dla mieszkających tu Polaków — mówi dr Jan Chłosta, znawca historii Gazety. — Otrzymali pismo, za którym tęsknili — pisane po polsku, zawierające ciekawe informacje, z których dzieci mogły się uczyć czytać. To zresztą była nie tylko gazeta. Redakcja była polskim ośrodkiem kulturalnym i społecznym, przy redakcji z czasem powstała księgarnia. W niemieckim Olsztynie pomagała Polakom w walce o język polski. Integrowała Polaków także w sprawie wyborów parlamentarnych. Jej wydawanie przerwał dopiero wybuch II wojny światowej.

*Bóg nas stworzył
Polakami —
Któż by się chciał
spierać;
Więc też z polskim
duchem mamy
I żyć, i umierać.*

ANDRZEJ SAMULOWSKI,
„GAZETA OLSZTYŃSKA” NR 2/1886

Twórców Gazety było trzech: Andrzej Samulowski z Gietrzwałdu, Franciszek Szczepański z Lamkowa i Jan Liszewski z Klebarka Wielkiego. Samulowski z powodzeniem prowadził od 1878 roku w Gietrzwałdzie księgarnię, a Liszewski wydał w Gnieźnie „Swaty warmińskie”. To właśnie on podjął wyzwanie, gdy trzeba było przejść do czynów.

Jan Liszewski, syn kowala z Klebarka, był najmłodszy i najlepiej wykształcony z tej trójki. Uczył się w gimnazjum w Braniewie i w Reszlu, a następnie przez kilka lat pracował jako nauczyciel na Warmii.

Stolarz szuka „przystojnej panny”

Tematyka pierwszego numeru, tak jak zresztą i przez kolejne lata, była katolicka i oświatowa. Zawierała wiadomości z Olsztyna, dlatego



Jan Liszewski
(1852-1894)



Andrzej Samulowski
(1840-1928)



Seweryn Pieniężny senior
(1864-1905)



Joanna Pieniężna
(1867-1929)



Seweryn Pieniężny junior
(1890-1940)

można było przeczytać np. o tym, że burmistrz Belian powitał nową załogę wojskową z Metzu, a garncarz Antoni Lehnardt z Olsztyna został skazany za to, że chciał otruć żonę, „co jednak mu się nie udało”. W piśmie znajdowały się również reklamy zachęcające np. do kupna „doskonałych żelaznych plugów” czy wynajęcia do pracy „trzeźwego pasterza z czeladnikiem”. Zamieszczano także ogłoszenia matrymonialne. Na przykład pewien stolarz szukał „przystojnej panny mającej od czterystu do ośmiuset talarów majątku”. Redaktor Gazety dodał od siebie, że „gdyby któraś z pańienek polskich (...) miała wyjść za owego stolarza, to niech przynajmniej za następcę jej męża dba, aby czytał Gazetę”.

Jakim miastem był Olsztyn w kwietniu 1886 roku? Liczył niewiele ponad 10 tysięcy mieszkańców i zaledwie od kilkunastu lat miał kolej. Pod budynek gimnazjum (dziś ILO) dopiero kopano fundamenty. Prawdziwa kariera miasta rozpoczęła się wówczas, gdy stało się siedzibą władz rejencji.

Redaktorem „Gazety Olsztyńskiej” był już wtedy Seweryn Pieniężny senior, który po przyjeździe do Olsztyna pracował najpierw jako zecer. Tu poznał siostrę Jana Liszewskiego, Joannę, która kilka lat później została jego żoną. Z czasem awansował i w kwietniu 1891 roku objął redagowanie pisma, które miało już wtedy dwa wydania: w środę i sobotę. Firma się rozrastała, sprzedawała dewocjonalia, kalendarze i książki.

„BÓG NAS STWORZYŁ POLAKAMI” — 139 LAT TEMU UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

„SPOWODOWANI CHĘCIĄ PRACY WOKÓŁ
OŚWIATY LUDOWEJ, A UFAJĄC W POMOC
BOSKĄ I LICZĄC NA POPARCIE ZE STRONY
LUDZI DOBREJ WOLI, ODWAŻYLIŚMY SIĘ
NA WYDAWANIE NINIEJSZEGO PISEMKA”
— NAPISAŁ JAN LISZEWSKI 139 LAT
TEMU W PIERWSZYM NUMERZE „GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ”, KTÓRY UKAZAŁ SIĘ
16 KWIETNIA 1886 ROKU.

Śmierć w obozie

Zarówno Jan Liszewski, jak i Seweryn Pieniężny senior nie dożyli sędziwego wieku — pierwszy zmarł, mając 42 lata, drugi — 41 lat. Kiedy w 1905 roku odchodził Seweryn Pieniężny, sytuacja firmy była wyjątkowo trudna. Ciężkie czasy udało się jednak przetrwać, bo wdowie, Joannie Pieniężnej, pomógł młodszy brat redaktora.

W czasie I wojny światowej Gazetę wydawała Jo-

anna Pieniężna z dwiema pomocnicami. Pomagał jej Stanisław Nowakowski.

Jednakże nowoczesną „Gazetę Olsztyńską” stała się dopiero wtedy, kiedy ster w swoje ręce wziął po I wojnie światowej Seweryn Pieniężny junior, który był nowoczesnym przedsiębiorcą, wydawcą, działaczem i dziennikarzem. Jego gazetowe gawędy z cyklu „Kuba spod Wartemborka gada” były niezwykle popularne.

1 września 1939 roku Gestapo otoczyło siedzibę „Gazety Olsztyńskiej” na Targu Rybnym w Olsztynie. Niemcy zarekwirowali gotowy numer Gazety, po czym zakazali Sewerynowi Pieniężnemu, wydawcy i redaktorowi, opuszczać dom. 7 września Niemcy aresztowali go i wywieźli do obozu Hohenbruch. Tam 24 lutego 1940 roku Seweryn Pieniężny junior został zamordowany.

Powrót do korzeni

W czasach gdy Polski nie było na mapie, jak również w okresie dwudziestolecia międzywojennego Gazeta budziła i podtrzymywała polską świadomość narodową i wspierała działalność polskich organizacji na Warmii.

Wraz z nastaniem Polski ludowej kultywowanie polskości było niezwykle trudne. Jak podkreśla dr Jan Chłosta, „przejęcie tytułu »Gazeta Olsztyńska« przez organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR »Głos Olsztyński« 6 kwietnia 1970 roku odbyło się bez wcześniejszych zapowiedzi”. Szesnaście lat później, po uroczystościach stulecia „Gazety Olsztyńskiej” do czołówek tytułowej po raz pierwszy wprowadzono informację: „Pismo istnieje od 1886 roku”. Jednakże w podtytule obok hasła „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”, wciąż mogliśmy przeczytać: „Dziennik KW PZPR”.

Przemiany roku 1989 sprawiły, że „Gazeta Olsztyńska” została sprzedana pierwszemu prywat-

nemu bankowi w Polsce po 1989 roku — Bankowi Handlowo-Kredytowemu. Od 3 maja 1991 roku Gazetę wydawała spółka Edytor, której udziałowcem w 1998 roku został niemiecki wydawca Franz Xaver Hirtreiter, prezes Neue Passauer Presse. W 2020 roku Gazeta ponownie trafiła w polskie ręce (właścicielem Gazety został Jarosław Tokarczyk), ale tytuł mierzył się z coraz większymi kłopotami finansowymi. Od upadku dziennik uchronił prywatny inwestor Andrzej Senkowski, który we wrześniu 2021 roku stał się właścicielem „Gazety Olsztyńskiej”. Dwa miesiące później nowym redaktorem naczelnym Gazety i prezesem Grupy WM wydającej „Gazetę Olsztyńską” został Maciej Matera.

Redaktorzy naczelni „Gazety Olsztyńskiej” w XXI wieku to Robert Sakowski, Tomasz Gliniecki, Ewa Bartnikowska, Igor Hrywna i Maciej Matera. **REDAKCJA**

Dziś „Gazeta Olsztyńska” to także stale rozwijające się social media. Nasz serwis informacyjny jest największym portalem w województwie warmińsko-mazurskim. To wszystko dzięki wam, Czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej”, którym na sercu leży dobro Olsztyna i całego regionu. „Gazeta Olsztyńska” to również tygodniki ukazujące się na terenie całego województwa oraz szereg przedsięwzięć na czele z Kongresem Przyszłości i projektem Anti-Defamation.

Historię Gazety można poznać w Domu „Gazety Olsztyńskiej” na Targu Rybnym w Olsztynie — w miejscu, gdzie mieściła się przed wojną redakcja i drukarnia prowadzone przez Seweryna Pieniężnego juniora.

Współpraca fabryki opon z Olsztynem oraz Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w zakresie dostaw energii ciepłej do miejskiej sieci ciepłowniczej trwa od 1968 r.

Ciepło niezbędne w procesie produkcji opon było też wykorzystywane do ogrzewania domów olsztynian. Po tym, jak zakłady Stomilu wykupił Michelin, współpraca trwała nadal, a z ciepła produkowanego przez Michelin przez lata korzystała przeszło połowa odbiorców MPEC-u.

– W 2024 r. fabryka Michelin w Olsztynie całkowicie wyeliminowała węgiel jako źródło energii. To oznacza zakończenie wieloetapowej modernizacji infrastruktury energetycznej. Rozpoczęła się ona w 2015 r. od przebudowy systemu energetycznego i inwe-



Michelin Polska

stycji w nowoczesne kotły gazowe. Dzięki temu zakład wykorzystuje paliwo gazowe – emitujące znacznie mniej CO² źródło energii. Dla Michelin

to nie tylko zmiana technologiczna, ale ważny krok w redukcji emisji CO² – podkreśla rzecznik prasowy Michelin Polska Piotr Staszalek.

W ramach odejścia od węgla wyburzony został budynek z kotłami wodnymi opalanymi węglem oraz jeden z kominów, które przez dekady sta-

nowiły część przemysłowej architektury zakładu. Symbolicznie i dosłownie zakończyło to węglową epokę w historii olsztyńskiego

MICHELIN OLSZTYN SZYKUJE SIĘ DO URODZIN I ZDRADZA PLANY

MICHELIN OLSZTYN ODCHODZI OD WĘGLA. W PLANACH MA OGROMNE INWESTYCJE W EKOLOGIĘ.

Michelin i zbiegło się w czasie z 10. rocznicą programu transformacji energetycznej fabryki.

Cel to zerowa emisja

Efekty transformacji są widoczne już dziś. Emisja CO² została zredukowana o 73 proc. w porównaniu z 2010 r. Zoptymalizowano także procesy produkcyjne, osiągając 24-procentowy wzrost efektywności energetycznej, a zużycie wody spadło o 45 proc.

W tym roku Michelin w Olsztynie będzie obchodził swoje 30-lecie. Ze swojej strony władze firmy przedstawiły swoje plany na przyszłość. A te związane są z ekologią. – To osiągnięcie zerowej emisji CO² – podkreśla Juan Antonio Alvarez-Ossorio, dyrektor generalny Michelin Polska. – Mamy duże ambicje i jest to dla nas bardzo ważne. Nie tylko dla nas, ale i dla miasta. To jest bardziej ekologiczne.

REKLAMA

Niech nadchodzący, świąteczny czas będzie pełen radości,
a spotkania w gronie najbliższych przyniosą nadzieję i siłę.

Wiosna, wraz z budzącą się do życia naturą,
niech przypomina o nieograniczonych możliwościach,
jakie daje każdy nowy początek

życzą

Marcin Kuchciński

Marszałek
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bogdan Bartnicki

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Sylvia Jaskulska

Wicemarszałkini
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Katarzyna Sobiech

Wicemarszałkini
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Maria Bąkowska

Członkini
Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Robert Turlej

Członek
Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

[illegible]

A portrait of a middle-aged man with grey hair and a mustache, wearing a dark blue suit jacket over a light-colored shirt. He is standing with his hands clasped in front of him. The background is a plain, light color. On the left side of the image, there are three overlapping light-colored speech bubbles containing the text "ha,", "s", and "eta," respectively.

Kiedy wchodzi się do klasztoru sióstr katarzynek w Braniewie, od razu czuć, że żyje się tam czymś ważnym. Choć trwają przygotowania do Wielkanocy, siostry są pochłonięte organizacją wydarzenia, które zapisze się w historii nie tylko regionu, ale i Kościoła w Polsce.

— PRZYGOTOWUJEMY SIĘ OD WRZEŚNIA — MÓWI Z UŚMIECHEM SIOSTRA ANGELA KRUPIŃSKA CSC. — DUŻO RZECZY JEST JUŻ DOPIĘTYCH NA OSTATNI GUZIK. TERAZ DOPRACOWUJEMY DETALE.

Plac przy bazylice św. Katarzyny, gdzie odbędzie się uroczystość, jest wyrównywany, siana jest nowa trawa. Telewizje sprawdzają, gdzie ustawia wozy transmisyjne. W mieście czuć poruszenie.

— Miasto już jest piękne, ale teraz będzie jesz-

CAŁY ŚWIAT BĘDZIE PATrzyŁ NA BRANIEWO

BRANIEWO SZYKUJE SIĘ NA WYDARZENIE BEZ PRECEDENSU. JUŻ 31 MAJA NA PLACU PRZY BAZYLICE ŚW. KATARZYNINY ODBĘDZIE SIĘ BEATYFIKACJA 15 SIÓSTR KATARZYNEK ZAMORDOWANYCH W 1945 ROKU PRZEZ ARMIEJ RADZIECKĄ. DLA MIESZKAŃCÓW WARMII TO WYJĄTKOWY CZAS MODLITWY I OCZEKIWANIA.

cze piękniejsze. Wszystkie służby miejskie, policja, straż pożarna, wszyscy się angażują. To ma być święto całej wspólnoty lokalnej — opowiada siostra Angela.

Równolegle trwają duchowe przygotowania. W parafiach całej Warmii wierni

modlą się nowennami, poznają życiorysy męczenniczek. W klasztorze regularnie odbywają się próby chóru, nagrywane są klipy promocyjne, siostry szykują relikwie i dekoracje.

Wszystko po to, by 31 maja był dniem wyjątko-

wym. Irzeczywiście będzie. Papież Franciszek zdecydował, że beatyfikacja nie odbędzie się w Rzymie, lecz tam, gdzie siostry żyły i zginęły. W Braniewie.

— TO NIEZWYKLE WAŻNE DLA WARMII. TE SIOSTRY NIE BYŁY ANONIMOWE. ONE TUTAJ ŻYŁY, PRACOWAŁY, ODDAŁY ŻYCIE ZA TYCH LUDZI. W SŁUŻBIE INNYM SPOTKAŁA JE ŚMIERĆ ZA MIESZKAŃCÓW TEJ ZIEMI — TŁUMACZY SIOSTRA ANGELA.

W styczniu 1945 roku Armia Czerwona weszła na Warmię. Zamiast wyzwolenia przyniosła falę przemocy. Mimo że siostry mogły uciekać, pozostały przy chorych, dzieciach, starszych. Piętnaście z nich zapłaciło za to życiem w sposób heroiczny. Zostały zamordowane w brutalny sposób, często broniąc godności własnej i swoich podopiecznych.

Dziś Kościół wynosi je na ołtarze jako męczenniczki za wiarę. Ich męczeństwo zostało uznane jako in odium fidei — znieśli śmierć do wiary. To męczeństwo jest jednocześnie cudem.

Choć oficjalnie modlitwa liturgiczna przez wstawienie sióstr katarzynek będzie możliwa dopiero po beatyfikacji, wielu wiernych już dziś zwraca się do nich w osobistych modlitwach. Ludzie przysyłają podziękowania za łaski, których doświadczyli. Dla wielu to siostry bliskie, stąd, które rozumieją ból i trudności. Kościół uznał ich śmierć za męczeństwo — to największy znak świętości. One już są przy Bogu, a my możemy je prosić o pomoc w naszych codziennych sprawach: o pokój w rodzinach, o zdrowie, o wiarę.

Beatyfikacja to radość, ale i logistyczne wyzwanie. Organizatorzy spodziewają się ponad 10 tysięcy pielgrzymów z całej Polski. Przygotowano 5 tysięcy miejsc siedzących, dodatkowe sektory na pobliskich placach i w amfiteatrze. Miasto przygotowuje bazę noclegową i punkty z sanitariatami, wyznacza parkingi.



Siostry katarzynki/WT

Kard z klipu z przygotowań do beatyfikacji

— To ogromne przedsięwzięcie — podkreśla siostra Angela.

Dla niej i wspólnoty katarzynek to także wydarzenie bardzo osobiste. — To nasze siostry. Mieszkały tutaj, składały śluby w tej samej kaplicy, chodziły tymi samymi ulicami — mówi poruszona.

Uroczystość rozpocznie się 31 maja rano. O godz. 10 planowany jest program słowno-muzyczny, o 11 msza święta beatyfikacyjna, której przewodniczyć będzie kardynał Marcello Semeraro. Wtedy odczytany zostanie papieski dekret, a wizerunki błogosławionych zostaną uroczystie odsłonięte.

Dla sióstr to kulminacja dwudziestoletniego procesu. Przez lata zbierano dokumenty, relacje świadków, modlono się, czekano. Teraz historia osiąga punkt zwrotny.

— To nie jest tylko beatyfikacja. To czas łaski dla nas wszystkich. To przypomnienie, że można kochać aż do oddania własnego życia, dotrzymywać wierności i przebaczać nieprzyjaciółom. I że Bóg też działa tutaj, na naszej ziemi — podsumowuje siostra Angela.

JAN BERDYCKI

W gronie beatyfikowanych znalazło się 15 sióstr katarzynek zamordowanych w 1945 roku przez żołnierzy Armii Czerwonej. Siostry Krzysztofa i Liberia zginęły w Olsztynie, pozostając przy chorych w szpitalu. W Lidzbarku Warmińskim życie oddały siostry Sabinella, Gebharda i Aniceta,

broniąc współsióstr przed przemocą. W Kętrzynie brutalnie zamordowano siostry Adelgardę i Sekundinę. W Ornie zmarły po torturach chore siostry Gunhild, Bona i Rolanda. W Gdańsku-Wrzeszczu zattuczono na śmierć siostrę Caritinę — wikarię generalną zgromadzenia. Trzy siostry: Maurycja, Tyburcja i Leonis zostały wywiezione do sowieckich łagrów, gdzie umarły z wycieńczenia, pomagając współwięźniom. Najpóźniej zginęła siostra Xsaveria, zmasakrowana w pociągu przez sowieckiego żołnierza.

Najmłodsza z nich miała 27 lat, najstarsza 65. Były pielęgniarkami, wychowawczyniami, zakrystiankami. Żyły cicho, służąc ludziom.

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, zwane katarzynkami, od ponad 450 lat jest obecne na Warmii. Założyła je bł. Regina Protmann z Braniewa — kobieta odważna i nowoczesna, która w XVI wieku porzuciła wygodne życie, by służyć chorym i wychowywać dziewczęta. Jej charyzmat — czynna miłość bliźniego — stał się fundamentem wspólnoty zakonnej obecnej dziś w wielu krajach. Przez wieki siostry opiekowały się ubogimi, prowadziły szkoły i szpitale, służyły wiernie mieszkańcom Warmii niezależnie od narodowości i epoki. Regina Protmann została beatyfikowana przez Jana Pawła II w 1999 roku jako pierwsza i dotąd jedyna błogosławiona pochodząca z Warmii.

Poradnik pielgrzyma.

Jak wziąć udział w beatyfikacji sióstr katarzynek?

WAŻNE!

Organizatorzy proszą, aby zarówno zorganizowane grupy, jak i indywidualne osoby zgłaszały swój udział poprzez formularz dostępny na stronie www.beatyfikacja.katarzynki.org.pl.

REKLAMA

Wesołego Alleluja!

Lokazji Świąt Wielkanocnych

życze dużo zdrowia i radości.

*Niech ten świąteczny czas przyniesie spokój,
nadzieję i wiele ciepłych chwil w gronie najbliższych.*

Radosnych i pogodnych Świąt!

Z WYRAZAMI SZACUNKU
I SERDECZNYMI POZDROWIENIAMI,



JOLANTA PIOTROWSKA
SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



30625otbr-a-M

SCHRONY DLA NIELICZNYCH I NIEZBYT BEZPIECZNE

W OLSZTYNIE W SCHRONACH MIEJSCE ZNAJDZIE
ZALEDWIE KILKA PROCENT MIESZKAŃCÓW. NA DODATEK
ICH STAN POZOSTAWIA WIELE DO ŻYCZENIA.

Większość budowli ochronnych w Olsztynie powstała w latach 50. i 60. ubiegłego wieku. Rozlokowane są w różnych częściach miasta, w większości pod blokami. Można je znaleźć również w Kortowie, pod akademikami.

Olsztyn posiada 40 schronów dla mieszkańców (pomieści się tam 3395 osób) i 22 schrony w zakładach pracy (dla 3026 osób). Dla mieszkańców przewidziane jest także jedno miejsce ukrycia (na 60 osób), zaś zakłady pracy mają dwa takie miejsca (na 242 osoby). Zakładem pracy, który posiada schron dla największej liczby osób w Olsztynie, jest Szkoła Podstawowa nr 14 przy ul. Konopnickiej (288 miejsc). Największy schron dla mieszkańców znajduje się na Zatorzu, przy ul. Limanowskiego 17/19 (171 miejsc).

W samym centrum Olsztyna znajduje się zaledwie kilka schronów. Ich lokalizacje to m.in. 1 Maja 10, 22 Stycznia 1a, Piastowska 6/7, Okopowa 16 oraz Mickiewicza 4.

Powierzchnia użytkowa wszystkich miejsc ochronnych w Olsztynie wynosi 4848,3 m kw. Łącznie obiekty ochronne mogą pomieścić 6723 osoby, w tym 6421 w schronach. To 3,8-3,95 proc. ludności miasta. Utrzymywano w gotowości 65 budowli ochronnych. Nie dość, że jest to niewielka liczba, to na dodatek ich stan nie jest najlepszy.

– Stan tych obiektów określiłbym jako mniej niż średni – twierdzi Paweł Micek, dyrektor ratuszowego

wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego.

W jednym z przypadków, przy ul. Mazurskiej, doszło do nietypowej sytuacji. Okazuje się, że przez lata nad nim – na jego stropie – znajdował się parking. Schron jednak został wyłączony z użytkowania, bo okazało się, że jest on w złym stanie i może grozić zawaleniem. Ze swojej strony władze Olsztyna zamierzają zmienić sytuację, ale nie nastąpi to zbyt szybko. – Mamy plany budowy obiektów dla ochrony ludności. Są wytypowane już lokalizacje. Jednak brak przepisów wykonawczych wstrzymuje dalsze procedury – oznajmia dyrektor Micek.

Ze swojej strony sprawą schronów zamierzają zająć się służby wojewody warmińsko-mazurskiego. Samorządy mają otrzymać pisma dotyczące inwentaryzacji istniejących już obiektów. Następnie nadzór budowlany ma sprawdzić, czy obiekty te spełniają parametry dla miejsc ukrycia i schronów. Inwentaryzacja ma zostać przeprowadzona do końca czerwca. Na podstawie jej wyników zapadną decyzję, czy te miejsca będą remontowane, czy też będzie potrzeba wybudowania nowych. Zdaniem urzędników wojewody takim obiektem podwójnego zastosowania mógłby być np. podziemny parking pod placem między Aurą i urzędem marszałkowskim.

Stanem i liczbą schronów zajęła się Najwyższa Izba Kontroli. Wnioski inspektorów są niepokojące. Wskazali, że tylko

niecałe 4 proc. mieszkańców Polski może liczyć na miejsce w schronach w razie zagrożenia. W dodatku nie do końca wiadomo, ile ich w kraju jest i w jakim są stanie. Raport przygotowali po kontroli, która była prowadzona od kwietnia do września 2023 roku. Sprawdzili 32 gminy w Polsce, 16 starostw powiatowych, wszystkie urzędy wojewódzkie, resort spraw wewnętrznych i administracji, a także Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. W większości skontrolowanych urzędów gmin nie zapewniono przewidzianej w wytycznych szefa obrony cywilnej kraju liczby miejsc w budowlach ochronnych na poziomie 25 proc. ogółu mieszkańców. Schronienie znalazłoby tam zaledwie 2 proc. z nich. NIK zwraca też uwagę na to, że kontrolowane jednostki w zasadzie nie ponosiły wydatków na budowę, remonty i wyposażanie budowli ochronnych. „W Polsce na miejsce w schronach i ukryciach może liczyć niecałe 4 proc. mieszkańców (raport Państwowej Straży Pożarnej), obrona cywilna nie istnieje, a obywatele nie wiedzą, gdzie w razie zagrożenia mogą szukać bezpiecznego miejsca schronienia. Sześć z trzydziestu dwóch gmin skontrolowanych przez NIK nie zapewniło takiego miejsca żadnemu ze swoich mieszkańców, a 68 proc. poddanych oględzinom schronów i ponad połowa ukryć nie spełniały wymaganych warunków technicznych” – czytamy w raporcie NIK-u.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl



FOT. PAP

REKLAMA

W tym wyjątkowym czasie

Świąt Wielkanocnych

życzymy Państwu,
aby Zmartwychwstały Chrystus
obdarzał Was swoją łaską,
dodawał sił
i napełniał serca pokojem.
Niech te święta przyniosą radość,
nadzieję i optymizm,
a także inspirację do podejmowania
nowych wyzwań w życiu
zawodowym i osobistym.

Mateusz Cygan
wraz z zespołem WMODR



Jeszcze niedawno emanowała radością i wewnętrzną siłą. Dziś Natalia, pierwsza wicemiss Warmii i Mazur z 2019 roku, toczy heroiczną walkę o powrót do zdrowia. Jej historia poruszyła tysiące osób. Teraz pojawił się promyk nadziei – stan młodej kobiety wyraźnie się poprawia.

Nagły ból i dramatyczna diagnoza

Wszystko zaczęło się nagle. Natalia, na co dzień pogodna 27-latką i mama 4-letniego chłopca, poczuła silny ból pleców i nóg. Początkowo wyglądało to niewinnie. Niestety, z dnia na dzień było tylko gorzej. Mięśnie odmawiały posłuszeństwa, a w końcu doszło do całkowitego paraliżu.

Po dramatycznym pogorszeniu stanu zdrowia trafiła do szpitala, gdzie po wielu badaniach zdiagnozowano u niej zespół

PORUSZAJĄCA WALKA O ZDROWIE

JESZCZE NIEDAWNO PEŁNA ENERGII I UŚMIECHU, DZIŚ – PO DRAMATYCZNEJ WALCE Z RZADKĄ CHOROBA – NATALIA ZACZYNA ODZYSKIWAĆ SIŁY. HISTORIA 27-LETNIEJ MAMY I PIERWSZEJ WICEMISS WARMII I MAZUR Z 2019 ROKU PORUSZYŁA TYSIĄCE SERC. TERAZ POJAWIŁ SIĘ DŁUGO WYCZEKIwany PROMYK NADZIEI.

Guillaina-Barrégo – rzadką, bardzo poważną chorobę autoimmunologiczną, która w błyskawicznym tempie może sparaliżować całe ciało.

Stan krytyczny, walka o życie

Natalia trafiła najpierw na oddział neurologii, gdzie rozpoczęto leczenie immunoglobulinami. Niestety, objawy nasilały się. Przestała poruszać

rękami i nogami, pojawiły się też zaburzenia połykania. Doszło również do zapalenia płuc. Przeniesiono ją na OIOM, gdzie została zaintubowana i podłączona do respiratora. Jej stan był bardzo ciężki, a życie zagrożone.

Bliscy Natalii rozpoczęli zbiórkę środków na leczenie i rehabilitację, a tysiące osób zareagowało z sercem, wsparciem i modlitwą.

Promyk nadziei – Natalia zaczyna wracać do sił

Teraz w końcu płyną dobre wiadomości. Stan Natalii się poprawia. Z OIOM-u wróciła na oddział neurologii, a lekarze są dobrej myśli – wygląda na to, że najgorsze już za nią.

Natalia zaczęła poruszać rękoma, jest stopniowo odzwyczajana od respiratora, a jej organizm pozytywnie reaguje na kolejne zabiegi plazmaferezy.

„To efekt determinacji lekarzy i wspaniałej opieki zespołu medycznego, który nie tylko walczy o jej zdrowie, ale też wspiera ją psychicznie: trzyma za rękę, pociesza, żartuje” – czytamy na stronie zbiórki.

Wzruszające chwile i ogromna wdzięczność

„Bardzo wszystkim dziękuję w imieniu Natalii za każdą wpłatę i dobre słowa! Pokazałam Natalce te wszystkie wiadomości – popłakała się, ale my-



Fot. archiwum prywatne

śle, że ze szczęścia. Wie, że musi walczyć, ćwiczyć, żeby stanąć na nogi, i wie, że dzięki zbiórce i dobrym ludziom stanie na nogi i wyjdzie z tego” – relacjonuje osoba z jej rodziny.

Na oddziale neurologii po raz pierwszy od wielu tygodni mogła zobaczyć swojego synka. Zdjęcie z tego wzruszającego spotkania mówi więcej niż tysiąc słów.

Co dalej? Potrzebna pomoc w związku z rehabilitacją

Choć zagrożenie utraty życia minęło, przed Natalią długa i kosztowna rehabilitacja, która może potrwać

wiele miesięcy. Bliscy robią wszystko, by zapewnić jej miejsce w specjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym – być może już za 2-3 miesiące będzie mogła się tam znaleźć.

Każda złotówka, każde dobre słowo ma znaczenie. Na leczenie i rehabilitację potrzeba 100 tys. zł. Natalia pokazała ogromną siłę i wolę życia. Teraz potrzebuje nas, by stanęła na nogi. Dosłownie i w przenośni.

GA

Link do zbiórki:

<https://pomagam.pl/rg8awp>

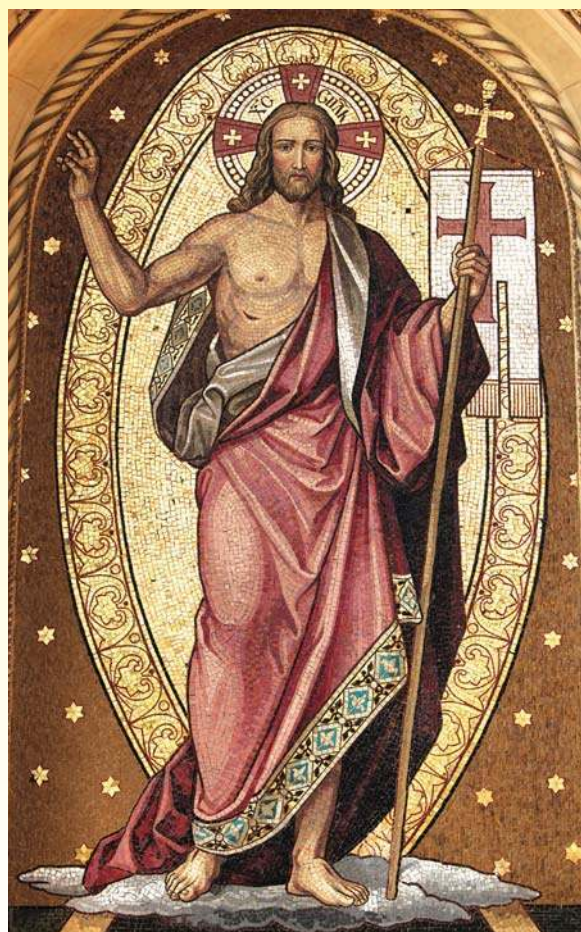
Nazwa zbiórki:

Leczenie, rehabilitacja Natalii

REKLAMA

Ja jestem
zmartwychwstaniem i życiem.
Kto we Mnie wierzy,
choćby i umarł, żyć będzie.

J 11,25



szynakameble
zawsze blisko ludzi

Wesotych Świąt ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Święta Wielkiejnocy to czas nadziei, odrodzenia i nowych początków. To także chwila refleksji i radości, która jednoczy ludzi, niezależnie od dzielących ich odległości.

Z tej okazji pragniemy złożyć wszystkim Pracownikom, Klientom, Partnerom Handlowym i Przyjaciółom Grupy Meblowej Szynaka serdeczne życzenia.

Życzymy zdrowia, pomyślności, spotkań w rodzinnym gronie przy wielkanocnym stole oraz wielu sukcesów w życiu zarówno zawodowym, jak i osobistym.

Niech Zmartwychwstanie Chrystusa będzie symbolem siły, która inspiruje do pokonywania wyzwań, a nadchodząca wiosna przyniesie nową energię, świeże pomysły i dynamiczny rozwój.

Wiceprezes Zarządu Szynaka-Meble Sp. z o.o.

Alina Szynaka

Prezes Zarządu Szynaka-Meble Sp. z o.o.

Jan Szynaka

GRUPA MEBLOWA SZYNAKA:

szynakameble

fabrykamebliszynaka

logisticszynaka

classicsafa

szynakainterline

szynakaliving

PPUHieszynaka

wfmszynaka



PALAC MORTEGI
HOTEL & SPA

Jacek PROTAS,
poseł do Parlamentu
Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)



Fundusze unijne prostsze do pozyskania, a biurokracja mniejsza i bardziej zrozumiała? To możliwe! Komisja Kontroli Budżetowej przyjęła moją opinię dotyczącą uproszczeń w polityce spójności. Zwracam więc uwagę na konieczność wprowadzenia proceduralnych zmian, których celem jest ograniczenie biurokracji i ułatwienie dostępu do środków unijnych – zarówno dla samorządów, przedsiębiorców, jak i organizacji społecznych.

To jeden z ważnych kroków w stronę tego, by droga do funduszy europejskich była krótsza, prostsza i bardziej przyjazna dla beneficjentów.

Sukcesem zakończyło się także posiedzenie Komisji Rozwoju Regionalnego. Podczas obrad komisja zdecydowała większością głosów zatwierdziła przygotowany przeze mnie i wypracowany raport dotyczący przyszłości polityki spójności po 2027 roku.

Te dwa ważne wydarzenia to silny sygnał, że Unia Europejska chce kontynuować wsparcie dla regionów, które potrzebują impulsu rozwojowego. A to ogromna szansa dla Polski – zwłaszcza dla wschodnich województw.

Dzięki funduszom unijnym powstają inwestycje, które realnie poprawiają codzienne życie ludzi. Miliardy euro trafiają do lokalnych firm, wspierając ich modernizację, innowację i tworzenie nowych miejsc pracy.

Nieustannie zabiegam o to, by Polska pozostała największym beneficjentem polityki spójności. To realna pomoc – zarówno dla przedsiębiorców, jak i obywateli, którzy na co dzień korzystają z efektów unijnego wsparcia.

LIDERZY POLITYCZNI KOMENTUJĄ

W NASZYM COTYGODNIOWYM CYKLU LIDERZY POLITYCZNI
NA WARMII I MAZURACH KOMENTUJĄ WYDARZENIA
MIAJĄCEGO TYGODNIA BĄDŹ ODNOSZĄ SIĘ DO KWESTII,
KTÓRE UZNAJĄ ZA WARTĘ SPOŁECZNEJ UWAGI.

Gustaw Marek BRZEZIN,
senator Rzeczypospolitej Polskiej
(Polskie Stronnictwo Ludowe)



Zmiany w planowaniu przestrzennym to prawdziwa rewolucja w porównaniu do aktualnego stanu rzeczy.

Do końca 2025 roku stracą ważność studia wykonalności kierunków zagospodarowania przestrzennego, natomiast gminy powinny uchwalić plany ogólne i w dalszej kolejności wdrażać strategiczne plany rozwoju. Jest to proces nieodwracalny, ponieważ stanowi jeden z kamieni milowych wynikających z przekazania środków unijnych przez Komisję Europejską w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

Rozpoczęte i sfinalizowane procedury związane z wydaniem warunków zabudowy lub szczegółowym planem zagospodarowania przestrzennego zachowają swoją ważność, ale wszystkie nowe wnioski będą mogły być rozpatrywane tylko na nowych zasadach. Niepokojący jest fakt, iż 20% gmin w Polsce nie rozpoczęło jeszcze działalności w zakresie uchwalania planów ogólnych.

Uczciwie trzeba stwierdzić, że przy tak dużym zapotrzebowaniu

brakuje fachowców na rynku do wykonywania tych zadań.

Natomiast gminy, które dopełnią terminów, mogą liczyć na refundację poniesionych kosztów. Na ostatnim posiedzeniu Senat RP przyjął ustawę mówiącą o wydłużeniu terminu uchwalenia planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego przez gminy do lipca 2026 roku. To bardzo ważna decyzja, ponieważ wydłużenie terminu ostatecznego stwarza szansę dla zapóźnionych gmin, co zapobiegnie przejściowej niemożliwości inwestowania na ich obszarze.

Marcin KULASEK,
minister nauki i szkolnictwa
wyższego (Nowa Lewica)



W piątek (11 kwietnia) w Końskich odbyła się głośna debata prezydencka, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie zarówno wśród mediów, jak i wyborców. Choć przebieg samej debaty nie odbiegał znacząco od znanych już formatów, uwagę wielu przyciągnęła postawa Magdaleny Biejat, kandydatki Lewicy.

W trakcie debaty Karol Nawrocki wręczył Rafałowi Trzaskowskiemu tęczową flagę. Ten jednak

po chwili ją schował. Wtedy zareagowała Biejat: bez wahania przejęła flagę i trzymała ją do końca debaty. Ten prosty, ale czytelny gest pokazał, że kandydatka Lewicy nie chowa swoich poglądów do kieszeni i jasno staje po stronie wszystkich, niezależnie od ich orientacji czy tożsamości.

Postawa Biejat została dobrze odebrana przez opinię publiczną. Wystąpiła spokojnie, rzeczowo, nie szukając taniej sensacji, a to, jak się okazuje, przemawia do wielu wyborców. Pierwsze sondaże przeprowadzone po debacie pokazują wyraźny wzrost poparcia dla kandydatki Lewicy, co może świadczyć o tym, że jej przekaz trafia do coraz szerszego grona.

Debata w Końskich jasno pokazała, kto naprawdę gra fair i trzyma się swojego zdania. Kandydatka zaprezentowała się jako osoba autentyczna i to właśnie mogło przyciągnąć uwagę wielu niezdecydowanych.

Piotr LISIECKI
(Konfederacja/Ruch Narodowy)



W przededniu 15. rocznicy katastrofy smoleńskiej aktywista Ostatniego Pokolenia zdewastował pomnik smoleński znaj-

dujący się na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Chuligan wdrapał się na szczyt pomnika, postanowił o jego okupacji i domagał się rozmowy z premierem. Interweniowała policja.

Ostatnie Pokolenie to organizacja zrzeszająca patoaktywistów „proekologicznych”, która od kilkunastu miesięcy terroryzuje Warszawę. Działalność Ostatniego Pokolenia skupia się na aktach wandalizmu, zakłócaniu porządku publicznego oraz na blokowaniu dróg w godzinach szczytu. Wśród innych „wyczynów” grupy znajdują się zdewastowanie pomnika warszawskiej Syrenki, zakłócanie koncertów w filharmonii czy blokowanie przejazdu karetki. Wobec Ostatniego Pokolenia wielokrotnie musiała podejmować interwencje policja. Sądy traktują patoaktywistów pobłażliwie, np. za zablokowanie Wału Miedzeszyńskiego wymierzono grzywnę w wysokości 250 zł. W październiku ub.r. zapadł haniebny wyrok – patoaktywistom wymierzono karę grzywny, a w uzasadnieniu sąd napisał: „Być może w przyszłości okaże się, że (...) bohaterami zostaną obecni obwinieni”. Warto zaznaczyć, że grupa wywodzi się pierwotnie z Niemiec, gdzie uznano ją za organizację przestępczą. Sieć Ostatniego Pokolenia jest aktywna w wielu krajach poza Polską i Niemcami. Niejasne są też źródła finansowania ruchu. Wypowiedzi jego liderów i ideologów budzą głębokie obawy o rzeczywiste intencje i dopuszczane przez nich metody działalności. Konfederacja stanowczo i jednoznacznie sprzeciwia się i potępia działalność Ostatniego Pokolenia i podobnych ruchów. Przypominamy, że w sprawie Ostatniego Pokolenia Konfederacja złożyła już zawiadomienie do ABW.

Zapraszamy na naszą stronę internetową:
www.gazetaolsztynska.pl,
gdzie w zakładce
„Opinie i publicystyka”
znajdziecie Państwo szereg
komentarzy
osób ze świata polityki.

PROMOCJA



wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY

Pod słynną papierówką

Oryginalny, także od strony architektoniczno-wnętrzarskiej, i zupełnie odmienny od współczesnych standardów towarzyskości jest dom państwa Osowskich. Powiedziałabym, że w zamyśle był przygotowywany tak, aby być także azylem gościnności dla innych. Jest tu duży salon otwarty na kuchnię, z długim stołem i rzędem krzeseł, wygodne fotele, stoliki, dodatkowe sypialnie dla gości, a nawet mały domek, posadowiony oddzielnie na posesji, z miejscami do spania, łazienką i kuchenką. Są też przestronne werandy, jest zadbany ogród ze słynną papierówką z powieści pani domu, a nawet w okresie wiosenno-letnim duży, przestronny namiot, w którym można przebywać w czasie deszczu czy wieczorami. Jednym słowem jest tu wszystko, aby zapraszać i przyjmować gości, którzy z chęcią przyjeżdżają na to swoiste odludzie, aby побыć w atmosferze życzliwości, długich rozmów, celebrowania życia przy suto zastawionym stole.

Bo ten dom faktycznie żyje. Nie istnieje tylko w luźnym zamyśle ich właścicieli, ale rzeczywistość pulsuje energią, która przyciąga sporo osób, mimo że gminna droga dojazdowa przypomina raczej XIX-wieczne wertepy. Co ma też swój urok, pod warunkiem, że ma się auto z wysokim zawieszeniem.

Przedświąteczna tradycja

W tym uroczym domu od wielu lat, zawsze w sobotę poprzedzającą Niedzielę Palmową, gospodarze organizują tak zwane pisanie jajek. „Pisanie”, a nie „malowanie”, na co zwraca uwagę Ania, ponieważ u nich w domu jajka pisze się woskiem, a nie krasi, czyli maluje farbami. Na to wydarzenie, które trwa od godzin przedpołudniowych do późnego wieczora, przyjeżdżają przyjaciele, znajomi, współpracownicy, a także koledzy synów Ani i Darka, a nawet znajomi znajomych. Wsumie przewijają się przez dom kilkadziesiąt osób o różnych porach



Fot. Materiał nadesłany

Anna i Dariusz Osowsky

sobotniego dnia. Formuła od lat jest taka sama. Każdy przywozi ze sobą coś do jedzenia i wypicia oraz jajka do pisania, aczkolwiek gospodyni ma także przygotowane ogromne ilości jedzenia (tradycyjnie są zawsze krokiety i barszcz) oraz zamówione wcześniej jajka, gdyby komuś zabrakło. Oczywiście dobrze jest też ze sobą zabrać dobry humor i pogodę ducha. Dopiero w tym roku czas pozwolił mi na to, aby po raz pierwszy przyjechać na to coroczne wydarzenie. Choć, oprócz braku czasu, powstrzymywał mnie też mój sceptycyzm, wynikający z niechęci do sporych zbiorowisk obcych mi ludzi, i fakt, że nie bardzo lubię manualne prace. Tymczasem moje obawy były bezpodstawne. Poznanie nowych osób, rozmowy w trakcie pisania i samo dekorowanie jajek nie tylko pozwoliły mi doświadczyć spotkania z innymi interesują-



DOM, JAKICH MAŁO

ANNA I DARIUSZ OSOWSCY PROWADZĄ OD LAT, SPORADYCZNIE DZIŚ SPOTYKANY, TAK ZWANY DOM OTWARTY. TO RZADKOŚĆ W EPOCE, GDY LUDZIE SWE DOMY SKRZĘTNIE ZAMYKAJĄ, WIDUJĄ SIĘ INCYDENTALNIE, A JEŚLI JUŻ, TO GDZIEŚ NA MIEŚCIE. DO CZYJEGOŚ DOMU NIE WYPADA WPAŚĆ – OT TAK, PO PROSTU – BEZ WCZEŚNIEJSZEGO UMÓWIENIA SIĘ, A ZAANONSOWAĆ SIĘ NALEŻY TEŻ ZE SPORYM WYPRZEDZENIEM.

cymi ludźmi i nabyć nową umiejętność, która mnie zachwyciła, ale też wprowadziły mnie w dobry nastrój i przedświąteczny klimat.

Dom pełen ludzi

Akurat w trakcie wieczornych godzin, gdy dotarliśmy z córką Marią na spotkanie, przy stole do pisania było sporo osób z różnych środowisk. Był naukowiec z UWM-u, dziennikarze z Radia Olsztyn, lekarze różnych specjalizacji, architektka, weterynarz, oficer Wojska Polskiego w osobie gospodarza domu. Ten rozrzut wielu profesji sprawił, że tematów do dyskusji, luźnych rozmów, wymiany zdań było bez liku. Można było tym samym nawiązać nowe znajomości, które osobiście będą mi pomocne w organizowaniu wykładów dla uniwersytetu trzeciego wieku, który prowadzę w Dobrym Mieście. Poznałam tam między innymi, siedząc obok, redaktor Ewę Zdrojkowską, dziennikarkę Radia Olsztyn, autorkę świetnej, ostatnio wydanej książki „Pielgrzymka przez Warmię z Marią Zientarą-Malewską”, któ-

ra przyjęła zaproszenie na spotkanie autorskie ze studentami UTW. Te nowe znajomości, poznanie ludzi, dialogi z nimi to piękny efekt tego sobotniego wydarzenia.

Piszemy jajka

Warto wspomnieć też o samej czynności pisania jajek. Otóż Ania miała już przygotowane, ugotowane jajka, jedne w naturalnym kolorze, inne zabarwione na delikatny kolor, po których pisało się rozpuszczonym gorącym woskiem pozyskanym z węży pszczelej, czyli arkusza wosku, który małymi kawałkami rozgrzewa się na małym kominku – podgrzewaczu. Wosk nabiera się końcówką główki szpilki i nakłada się na jajko. Ta prosta technika, ale bardzo efektowna, pozwoliła mi napisać kilka jajek. Może dość niewprawnie, ale to bez znaczenia, ponieważ sama czynność była niezwykle twórcza i wciągająca.

W czasie wieczornej tury była też grupa młodych lekarzy, kolegów Szymona-Jana, syna gospodarza, również początkującego medyka, oraz jego brata Michała, którzy byli także wspaniałymi rozmówca-

mi, wnosząc do spotkania świeżość, młodość, entuzjazm i nowe spojrzenie na wiele kwestii, często odmienne od tego konserwatywnego starszych gości. Ta konfrontacja młodości z doświadczeniem jakże jest potrzebna, aby lepiej zrozumieć współczesny świat i młodszą generację społeczeństwa.

Aksjologia domu

Dziś już mało kto kultywuje takie tradycje, mało kto prowadzi otwarty, ciepły, przyjazny dom, w którym można odnaleźć tak wiele serca i bezinteresownej życzliwości. Mało kto chce poświęcić swój czas, pieniądze, włożyć wysiłek w zrobienie komuś po prostu lepszego dnia, przyniesienie odrobiny radości, wytchnienia i pokazanie, że nadal można budować przyjazne związki ludzkie, sąsiedzkie, przyjacielskie, niezależnie od trudnych czasów. Moja córka, mło-



dziutka jeszcze studentka, stwierdziła, że w przyszłości również chciałaby podobne tradycje kultywować w swoim domu. W domu otwartym na innych, który byłby przede wszystkim przestrzenią duchową, a nie tylko jednym z dóbr

materiałnych człowieka, który byłby swoistym miejscem na ziemi, przychylnym życiu i rozwojowi człowieka, którym można dzielić się też z innymi.

Tak, to dobry pomysł! Maria ma rację, dom otwarty bowiem to nie tylko

budynek, ale fenomen aksjologiczny, ukonstytuowany przez różne wartości, który sprzyja ich demonstrowaniu, który jest syntezą wartości osób w nim zamieszkujących. Lubię myśleć o aksjologicznej jakości domu, w której zawiera się gościnność, jak u Ani i Darka Osowskich, która to cecha ujawnia prawdę, że dom jest także wartością dla innych jako archetyp życia wspólnotowego. Dobrze, otwarte, gościnne domy nasycone pozytywnymi wartościami to skarb dla społeczności przyjaciół, znajomych, a nawet lokalnej społeczności i ogromne jej ubogacenie. Oby więcej takich domów w naszej przestrzeni jak dom małżeństwa Osowskich, które przywraca sens kreacji więzi i relacji międzyludzkich, bez których świat byłby tylko smutnym zbiorowiskiem zamkniętych monad.

ZDZISŁAWA KOPYLIŃSKA



Autorka tekstu z córką Marią

REKLAMA

GRUPA POLMLEK

Z okazji Świąt Wielkanocnych
spokoju, pogody ducha,
radosnych chwil
w rodzinnym gronie

życzą
Zarząd i Właściciele
Grupy Polmlek



KTO WYGRAŁ, A KTO PRZEGRZAŁ W DEBATACH?

1. Debaty pokazały po pierwsze, że TVP nie stety chce manipulować społeczeństwem jak TVP Kurskiego. Chciała zrobić ustawkę z kandydatem Trzaskowskim, ale nie wyszło, bo reszta kandydatów przybyła na niezaproszony event i wygrała zbiorowo tamto starcie.

2. „Nieobecni nie mają racji” – potwierdziło się to w przypadku nieobecności Mentzena w Końskich i Trzaskowskiego w Republice – przegrali tę szansę sromotnie. Po debacie w Republice wielu kandydatów nazwała Trzaskowskiego tchórzem i to może zanegować szukanie przez niego głosów wśród niezdecydowanego elektoratu, co jest niezbędne do wygranej w drugiej turze.

3. O dziwo, w debacie w Republice wszyscy kandydaci wypadli dobrze lub bardzo dobrze, ale są jednak niuanse i oczywiście diabeł tkwi w szczegółach.

Jakubiak wygłosił płomienną przemowę na konie i widać było, że przemawiał od serca. Na pewno jego przesłanie w debacie było racjonalne i skierowane do wyborców, którzy widzą w Zielonym Ładzie i regulacjach UE przyczynę wysokich cen prądu i pogarszanie się sytuacji gospodarczej w Europie.

Bardzo podobnie widział to Mentzen, aczkolwiek ciągle powtarzał, że tylko on może pokonać Trzaskowskiego w drugiej turze. Obaj uważają rząd Tuska za skrajnie zły.

Senyszyn przedstawiała UE w sposób, który chyba nigdzie nie występuje od kilku lat w mediach. Jej zdaniem UE to cudowny twór, którego ludzie nie rozumieją, nie dostrzegają jej walorów itd. Przypominało to przemowy dawnych PZPR-owców na cześć Związku Radzieckiego.

Oczywiście na kompletnie przeciwnym biegunie była wypowiedź o UE Brauna. Nazwał UE eurokolchozem i w zasadzie chyba nie wypowiadział o niej żadnej pozytywnej myśli.

Nawrocki był stabilny, chociaż wypowiadał się jak polityk, który kreuje się na męża stanu. Bardziej chciał łagodzić swoje wypowiedzi, niż atakować jakieś grupy. Widać, że pokazywał wyrażnie, że stanowisko prezydenta musi uwzględniać rozumienie szerokich grup społecznych i różny elektorat. Oczywiście, że potępiał rząd Tuska, ale nie tak stanowczo jak niektórzy poprzednicy. Podkreślał też ciągle nieobecność w debacie Trzaskowskiego, co nazywał tchórzostwem i lekceważeniem elektoratu.

Kandydat lewicowy Zandberg to wizja państwa, jaką prawie mamy w chrześcijaństwie, a dla niektórych w socjalizmie. Wszyscy mają mieć mieszkania i pracę. Krytycznie odniósł się do rządów i Tuska, i PiS-u. To utopijna, aczkolwiek humanistyczna wizja cywilizacji. Tylko że wokół mamy ostrą wojnę kinetyczną, wojny handlowe, pandemię, inflację. I niestety cywilizacja, jaką tworzymy, gra w inne gry niż wizja Zandberga. Jak by nie jego postulaty aborcyjne, to mógłby zostać równolegle pastorem lub kaznodzieją.

Hołownia to czysta retoryka. Sprawna, telewizyjna, tylko jedno zaprzeczenie goni drugie. A już kuriozalne było to, jak krytykował on działanie rządu, który jego ugrupowanie tworzy. Wypowiadał się, jak to on krytykuje sposób

funkcjonowania TVP, jak był przeciwny sposobie jej przejęcia. I jak to będąc w rządzie, niby walczy na równi z opozycją o postulaty, które ona zgłasza. W jego wypowiedziach był taki groch z kapustą, że trudno nawet to opisywać. Intelktualnie było to tak sprzeczne, że myślący wyborca nie mógł się połapać, czy Hołownia w końcu jest za obecnym rządem i jego polityką, czy przeciw. Po-brzmiewało tu sławne Wałęsowskie „Jestem za, a nawet przeciw”. PSL go popiera, bo jest w koalicji, ale kandydat ten nic nie wypowiada się w obronie interesów rolników. Czas chyba na rozwód, bo elektorat rolniczy może się odsunąć od PSL-u.

Był też kandydat samorządowców. Nie przedstawił on jakiegokolwiek programu prezydenckiego. Wiadomo, że startując, promuje swoje

ugrupowanie. Na razie nie wiadomo, czy ono jest lewicowe, prawicowe czy centrowe i o co mu chodzi. Ale dobrze, że powstało.

Nieobecna Biejat jednak chyba popełniła błąd. Bo jej bezpośredni konkurent na lewicy Zandberg wykorzystał debatę, żeby pozyskiwać elektorat lewicy.

O Trzaskowskim już mówiliśmy – unikanie trudnych sytuacji to nie sposób na prezydenturę.

Nieobecność skrajnie rosyjskiego Maciaka to chwała Republice, że go nie zaprosiła.

Republika zapowiedziała dalsze debaty. Widać, że pozycjonuje się inaczej niż TVP, która jednak nie sprawdza się i nie ma pomysłu na siebie. Dlaczego debat nie robią stacje typu Polsat czy TVN? Nie wiadomo. Ta debata pokazuje, że mamy kraj z wielką różnorodnością postaw i spo-

sobów myślenia. Różnorodność kandydatów była olbrzymia. Społeczeństwo chce ich widzieć, co i jak mówią, a nie tylko czytać w internecie.

Od rana niektóre mainstreamowe media wlewają hejt na tę debatę, cytując jakichś skrajnych komentatorów, że to była debata w szczujni, tak jakby oni sami reprezentowali swoją postawą coś innego, lepszego. Nazywanie w ten sposób w demokratycznym kraju to obrażanie istoty demokracji. Ci ludzie w ogóle nie rozumieją, że demokracja to właśnie publiczna debata, wymiana poglądów i wizji po to, żeby wyborca wiedział możliwie dużo o kandydatach i wybrał tego swojego. Wyzywanie jakiegokolwiek programu tylko dlatego, że chce pokazać kandydatów, to aberracja intelektualna, w ogóle niegodna dziennikarza. To przede wszystkim mowa nienawiści. My jesteśmy za demokracją uczciwą i pełną, a więc dobrze byłoby, żeby było więcej debat w różnych stacjach telewizyjnych. To Polacy dobrze poinformowani mają decydować, kto będzie prezydentem, a nie pseudokomentatorzy czy pseudodziennikarze.

RED.

BYCIE TRZEŻWYM TO OBIETNICA WARTOŚCIOWEGO ŻYCIA

MAREK PIŁ PRAWIE 20 LAT, OD PONAD 20 LAT NIE WZIĄŁ ALKOHOLU DO UST. BY ZERWAĆ Z NAŁOGIEM, MUSIAŁO DOJŚĆ DO TRAGEDII. BY ZACZAĆ NORMALNIE ŻYĆ, POTRZEBOWAŁ WIELU LAT, CIERPLIWOŚCI, ODWAGI I WIARY. — GDY PRZYCHODZĄ TRUDNE DNI, TO NIGDY NIE WOLNO SIĘGAĆ PO ALKOHOL — MÓWI.



Marek dla swojej rodziny chce być przykładem, że z każdego nałogu, trudnej sytuacji można wyjść (zdjęcie ilustracyjne)

Kiedy człowiek sięga pamięcią w swoją przeszłość, nie zawsze jest dumny z tego, co robił i jaki był — mówi Marek. — Ja dziś jestem dumny z siebie, z tego, że się nie poddałem, że zawalczyłem o swoje życie i że od ponad 20 lat nie wzięłam alkoholu do ust.

Zaczął się od piwa

Marek sięgnął po alkohol jeszcze w szkole podstawowej. Miał 14 lat. Nie pił sam; większość kolegów piła, więc nie widział w tym niczego złego. Zaczęło się od piwa, potem było wino, a jak starczało pieniędzy, to coś mocniejszego. Świat nabierał po pijaku innych barw, a problemy wydawały się mniejsze.

— Miałem 7 lat, kiedy zmarł mój tata. To była dla mnie tragedia. Zabrakło kochanego człowieka, osoby, która była dla mnie wzorem — opowiada. — Długo nie mogłem zrozumieć, dlaczego ojca już nigdy nie zobaczę. Wewnątrz mnie bardzo długo tkwił smutek. Miałem żal, że większość moich kolegów ma ojców, z którymi mogą pograć w piłkę, pójść na ryby czy po prostu razem naprawić rower. Kiedy piłem, nie myślałem już o tym. Kochałem od dziecka piłkę nożną i tylko gra na boisku pozwalała mi o wszystkim zapomnieć. Apo każdym meczu, wygranym czy przegranym, trzeba było się napić.

Z każdym rokiem Marek pił coraz więcej. Nawet kolejna ogromna tragedia nie spowodowała, że alkohol przestał gościć w jego życiu. Miał 19 lat, kiedy jego mama zachorowała i zmarła na nowotwór. To był kolejny cios. I choć Marek nie chciał się do tego przyznać, ta strata bardzo go zabolowała. Matka to przecież najważniejsza osoba w życiu człowieka. Bywało różnie, ale sercem każdego domu jest właśnie matka. Marek wraz z siostrami został sam w domu. Każdy kąt przypominał mu o bliskich, którzy tak szybko odeszli...

— Było trudno. Nie było już w moim życiu tych najważniejszych osób — wspomina. — Niejednokrotnie człowiek w samotności płakał z bezsilności i żalu.

A gdy samotność doskwierała, zawsze znalazł się ktoś chętny do wypicia. Alkohol zawładnął moim życiem. Nic już nie było ważne, tylko on. Przez wiele lat alkohol był moją ucieczką od rzeczywistości. Uciekałem od uczuć, smutku i żalu. Pijąc, pozbywałem się uczuć, chowałem je gdzieś tam w środku siebie i nie chciałem, żeby dawały o sobie znać, bo tak mi było łatwiej i prościej żyć. Za każdym razem, jak byłem zły, towarzyszył mi alkohol i tak też łagodziłem tę złość... Gdy przeżywałem cierpienie, zawsze sięgałem po alkohol w większych ilościach, żeby poczuć ulgę. Po spo-

życiu czasami potrafiłem się wyrzucić, a czasami nie. Przeżywałem wtedy mocno i pograżałem się w smutku i rozpacz, nie potrafiąc sobie poradzić.

Wypadek zmienił jego życie

Przez prawie 20 lat lat Marek pił. Raz więcej, raz mniej. Nigdy jednak nie myślał o sobie jako o alkoholiku. Dopiero podczas imprezy nad jeziorem stało się coś, co zmieniło jego dotychczasowe życie. Pod wpływem alkoholu wszedł do wody i wypadki potoczyły się tak szybko, że nic nie pamięta.

— Ocknąłem się na brzegu jeziora. Nie wiem, kto

mnie wyciągnął. Karetka zabrała mnie do szpitala, w którym spędziłem ponad miesiąc. Żle się czułem. To wtedy pojawiła się myśl, że nie będę już pił — mówi. — Zacząłem chodzić na długie spacer, poszedłem do pracy i nie starałem się zwracać uwagi na otoczenie. Siłę znalazłem przede wszystkim w wierze. Chodziłem do kościoła, wsłuchiwałem się w kazania i szukałem wskazówek, jak żyć bez nałogu. Przechodziłem przez to wszystko po to, aby móc w pełni zrozumieć ogromniszczeń, jakie poczynił alkohol w moim życiu. Wtedy naprawdę wiele sobie uświadomiłem

i dużo chciałem zmienić, ale do zmiany musiałem być w pełni trzeźwy i kontrolować swój nałóg. Przede wszystkim starałem się pamiętać, dlaczego przestałem pić, i przypomnieć sobie, jak moje życie wyglądało, kiedy piłem. Zacząłem używać też techniki wyciszania się, żeby mi było łatwiej. Starałem się znaleźć sobie zajęcie, jak np. iść na spacer i posłuchać muzyki lub natury, zadzwonić do przyjaciela, rodziny. Obrac sobie ważny cel w życiu i za wszelką cenę dążyć do jego realizacji, pamiętając przy tym, że jak sięgnę po butelkę, to nie uda mi się go osiągnąć. Wypełnić swoje życie tak, żeby nie miał zbyt dużo okazji do myślenia o alkoholu. Robić rzeczy, które sprawiają mi radość i z którymi dobrze się czuję, jak np. spotkania z przyjaciółmi czy podziwianie natury. Nie było mi łatwo, ale wytrzymałem.

Skuteczna terapia

W ubiegłym roku Marek obchodził 20-lecie trzeźwości. Jubileusz ten uczcił w sanktuarium maryjnym w Licheniu Starym, gdzie odbywają się Ogólnopolskie Spotkania Środowisk Trzeźwościowych. Każdego roku w takim „mityngu pod gwiazdami” uczestniczą osoby uzależnione od alkoholu, papierosów, hazardu i wielu innych używek, a także ich rodziny i przyjaciele.

— Osoba uzależniona zwykle zaprzecza problemowi, a przyczyn cierpienia poszukuje w świecie zewnętrznym. Najważniejsze to przyznać się przed samym sobą, że jest się alkoholikiem — tłumaczy. — Nie sposób mówić prawdy innym, gdy nie mówi się jej samemu sobie. Nałóg dla wielu jest pociągającą emocję i wewnętrzna pustka, zwalnia od konfrontacji z życiem. Zrozumienie tego jest podstawą skutecznej terapii.

Marek jest dobrym mężem i dumnym ojcem 7-letniego Antosia. Dla swojej rodziny chce być przykładem, że z każdego nałogu, trudnej sytuacji można wyjść na prostą.

— Moja rodzina to największa motywacja do ży-

cia w trzeźwości — mówi. — Szczęśliwe życie w otoczeniu bliskich mi osób, dni wypełnione radością mimo tego, że świat wcale się nie zmienił i nadal pełno w nim niepewności, problemów i trudnych sytuacji. Bycie trzeźwym i trzeźwiejącym alkoholikiem to obietnica wartościowego życia.

Bóg czuwa

Marek jest zawsze chętny do rozmowy i pomocy. Wieczorami siada z gitarą i gra. Cieszy się z każdego dnia, który jest mu dany.

— Doświadczyłem w życiu wiele, cały czas muszę nad sobą panować i czuwać — mówi Marek. — W cięży zawsze prosilem Boga, by czuwał nade mną. Nie chciałem nigdy już wrócić do tego, co było. Minęło wiele lat, kiedy ostatni raz miałem w ustach alkohol. Spotykam się ze znajomymi, chodzę na wesela, imprezy. I zawsze znajdzie się ktoś, kto mnie namawia do wypicia kielicha. Jednak umiejętnie się wykręcam. Teraz na trzeźwo świat wydaje się taki piękny. Każdy dzień cieszy. Bo jak człowiek pije, nie widzi tego, co go otacza. Nie dostrzega małych cudów dnia codziennego. Moja terapia trwa cały czas. Nadal spotykam się w grupie wsparcia dla osób uzależnionych, dołączyłem do Wspólnoty Anonimowych Alkoholików. Co tydzień jestem co najmniej raz na takim mityngu, których jest bardzo dużo. Wspólnota AA dała mi niezwykle dużo. Mogę w niej podzielić się swoim doświadczeniem, ale i sam korzystam z doświadczeń innych alkoholików na trzeźwej drodze. Mam tu wielu przyjaciół i właśnie we Wspólnocie odnalazłem nieprzebrane możliwości rozwoju osobistego. Ta forma pomocy jest całkowicie bezpłatna i bezinteresowna. Tym, którzy chcą porzucić nałóg, mogę powiedzieć: najważniejsze to uznać, że jest się alkoholikiem, chcieć z całego serca zmienić swoje życie i słuchać rad tych, którym już się udało. Takich osób jak ja jest dużo, szczególnie w AA. Warto zatem pójść już dziś na pierwszy mityng i zmienić swoje życie.

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzynska@gazetaolszynska.pl



**ZWIĄZEK
KINOLOGICZNY
W POLSCE
ODDZIAŁ
W OLSZTYNIE**

KRAJOWA WYSTAWA PSÓW MYŚLIWSKICH



**1.05.2025 R.
10:00-15:00
PAŁAC MORTEGI**

ATRAKCJE DODATKOWE:

- CATERING GRILLOWY
Z REGIONALNYMI AKCENTAMI
- SPACERY Z ALPAKĄ
- PRZEJAŹDŹKI NA KUCYKU
- WYPOŻYCZALNIA GOKARTÓW
- MINI ZOO

STOISKA PROMOCYJNE:

- PSZCZELARSKIE
- Z REGIONALNYM RĘKODZIEŁEM
- OKOLICZNYCH KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH



WSTĘP WOLNY

szynakameble
zawsze blisko ludzi



WSPÓŁORGANIZATORZY:
ZWIĄZEK KINOLOGICZNY W POLSCE | SZYNAKA-MEBLE SP. Z O.O.



THOMAS ANDERS w Jedwabnie! Już w maju!

Na nowy sezon turystyczny 2025 dobrze znana nam Gmina Jedwabno na Mazurach przygotowała bogatą ofertę. Najważniejszym wydarzeniem będzie muzyczny Festiwal Jedwabno Mazury 2025 w dniu 16 maja 2025 na Stadionie Gminnym w Jedwabnie, którego największą gwiazdą będzie Thomas Anders z legendarnego duetu Modern Talking.

Tej światowej sławy artysta wystąpi w Jedwabnie na żywo z całym zespołem muzyków z prawie 2-godzinny koncertem w ramach specjalnej trasy koncertowej z okazji 40-lecia powstania zespołu Modern Talking. Obok Thomasa Andersa na Festiwalu wystąpią jeszcze Kamil Bednarek z zespołem, Paweł Stasiak z zespołem Papa D czyli muzycy dawnego zespołu Papa Dance oraz Bartosz Abramski i zespół Black Minds. Wstęp na imprezę jest płatny a bilety można już nabyć w ogólnopolskim serwisie internetowym Bilety-na. Jaki cel chce osiągnąć Gmina Jedwabno organizując to wydarzenie? Celów mamy tutaj kilka. Chcemy się w ten sposób promować się by do naszej gminy ściągnąć jak najwięcej turystów i fanów muzyki, może ktoś z nich będzie przyjeżdżał do nas potem częściej lub też zostanie naszym mieszkańcem. Chcemy też stymulować naszą lokalną gospodarkę i wygenerować większy ruch turystyczny. Na gości czeka sporo pokoi do wynajęcia w całej gminie, w tym czterogwiazdkowy hotel w Warchałach. Wreszcie chcemy w ten sposób ożywić nasz stadion w Jedwabnie, na którym kręcono nominowany do Oscara film „10” Jerzego Skolimowskiego – odpowiada wójt Jedwabna Sławomir Ambroziak. Jak do niewielkiego Jedwabna udało się ściągnąć światową gwiazdę muzyki w osobie Thomasa Andersa z zespołu Modern Talking? Taka szansa pojawiła się po sukcesie organizowanych przez nas Dożynek Powiatowych w 2024 roku. Tamta impreza

Fot. Paweł Adamski/Zbiory UG Jedwabno



Narty i Warchały. Turystyczne centrum Gminy Jedwabno.

pokazała, że jesteśmy w stanie zorganizować wielkie wydarzenia muzyczne a menedżerowie gwiazd uwierzyli w nasze możliwości. Dzięki temu właśnie do małego Jedwabna przyjedzie Thomas Anders z duetu Modern Talking – zdradza Ambroziak. W kalendarzu Gminy Jedwabno na 2025 rok tradycyjnie znalazły się też dotychczas organizowane imprezy czyli Gala Kormorany, Dni Jedwabna, Dożynki Gminne czy Gala Boks Polska-Czechy. Atrakcyjna turystycznie Gmina Jedwabno, posiadająca 38 jezior i 70 % powierzchni leśnej, od kilku lat cierpi na postępujący proces wyludniania się. Władze gminy chcą zapobiec temu zjawisku, zahamować je i pozyskać nowych mieszkańców, głównie spośród letników przebywających na terenie gminy. Przede wszystkim jest to włączanie tych okresowych mieszkańców gminy w procesy decyzyjne poszczególnych sołectw i w wydatkowanie ich funduszy sołeckich, co ma pozwolić na ich integrację i aktywne uczestnictwo w życiu poszczególnych wsi. Rezultaty tych działań gminy są już widocz-

ne, choć do osiągnięcia pełnego sukcesu w tym zakresie jest jeszcze daleko. Wśród tych nowych mieszkańców mamy już kilku sołtysów a w nowej radzie gminy spośród nich jest kilku radnych, co oznacza, że faktycznie letnicy integrują się z nami i stają się naszymi mieszkańcami – mówi wójt Sławomir Ambroziak. Wójt Ambroziak zachęca do osiedlania się w jego gminie w miejscowościach mniej znanych turystycznie niż Warchały, Narty, Rekownica czy Dłużek. Co ciekawe, mają one swoje niezaprzeczalne atuty. Po pierwsze nieruchomości są tam znacznie tańsze, po drugie jest tam spokojniej a nad jeziora zawsze można dojechać bo są blisko i mamy ich dużo do wyboru – wyjaśnia Ambroziak. Wójt podkreśla, że w tych pozostałych miejscowościach jest sporo niezamieszkałych domów i posesji, które można względnie tanio kupić i zagospodarować bez problemów z uzyskaniem stosownych zgód budowlanych z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, co jest ich kolejnym atutem. Z żalem patrzę, jak kolejne domy stają się puste a życie w tej czy innej wsi powoli



Fot. Rafał Ruszel/Solaris Music

Wójt Gminy Jedwabno Sławomir Ambroziak z gwiazdą Festiwalu Jedwabno Mazury 2025 Thomasem Andersem z legendarnego duetu Modern Talking.

zamiera – mówi Ambroziak i dodaje: Bardzo często są to aktywne i życzliwe małe społeczności, otwarte na nowych ludzi, co czyni te miejscowości wręcz atrakcyjniejszymi do zamieszkania. Ludzie się tam doskonale znają i zawsze można liczyć na sąsiedzką pomoc. Do tego w każdej naszej wsi dochodzi prawo do współdecydowania o celu wydatkowania corocznego funduszu sołeckiego. Według

wójta Ambroziaka budowanie aktywnych i zintegrowanych małych lokalnych społeczności wiejskich to klucz do sukcesu każdej gminy wiejskiej. Dlatego zachęca do wypoczynku i osiedlania się w Gminie Jedwabno. Mam nadzieję, że lato 2025 roku będzie udane dla wypoczywających u nas turystów. Zapraszamy do Gminy Jedwabno! – podsumowuje wójt Ambroziak.

WIĘCEJ BEZPIECZNYCH ZABAWEK

W CZWARTEK (10 KWIETNIA) NEGOCJATORZY PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY UNII EUROPEJSKIEJ OSIĄGNĘLI TYMCZASOWE POROZUMIENIE W SPRAWIE NOWYCH PRZEPISÓW UE DOTYCZĄCYCH BEZPIECZEŃSTWA ZABAWEK. CEL: OCZYWIŚCIE ZWIĘKSZYĆ OCHRONĘ ZDROWIA I ROZWOJU DZIECI. ZABAWKI NIE POWINNY ZAWIERAĆ ŻADNYCH SUBSTANCJI RAKOTWÓRCZYCH, SUBSTANCJI ZABURZAJĄCYCH GOSPODARKĘ HORMONALNĄ ANI PFAS.

Uzgodniony projekt przepisów jest odpowiedzią na szereg pojawiających się wyzwań, takich jak zagrożenia związane z zabawkami cyfrowymi i wzrost zakupów online. Wiele zabawek jest też importowanych z krajów spoza UE. Dodatkowo cyfrowe paszporty produktów pomogą przyspieszyć kontrole celne i poprawią dostęp konsumentów do informacji o bezpieczeństwie.

Porozumienie wzmacnia rolę podmiotów gospodarczych w poprawie bezpieczeństwa zabawek i określa wymogi w zakresie ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa i cyfrowego paszportu produktu (DPP). Rozszerza listę substancji zakazanych w zabawkach.

— Chociaż w UE mamy już najbezpieczniejsze zabawki na świecie, 1 na 5 produktów sklasyfikowanych jako niebezpieczne i wycofanych z rynku przez UE był zabawką. Dlatego bardzo ważne było zrewidowanie dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa zabawek z 2009 r. Zmniejszamy ryzyko stwarzane przez niebezpieczne substancje chemiczne w zabawkach i zapewniamy lepsze oznakowanie, w tym w handlu internetowym. Sformułowaliśmy również rozporządzenie tak, aby w przyszłości Komisja mogła szybciej reagować na nowe ustalenia naukowe dotyczące substancji chemicznych.

Nowe rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa zabawek wysłało silny sygnał: zrobimy wszystko dla ochrony naszych dzieci, uczciwej konkurencji i dla Europy jako biznesowej lokalizacji — uważa Marion Walsmann, poseł sprawozdawca.

Zakaz szkodliwych substancji chemicznych

Oprócz obowiązującego zakazu substancji rakotwórczych, mutagennych lub toksycznych dla rozrodczości (CRM) uzgodniony tekst zakazuje również substancji chemicznych, które stanowią szczególne ryzyko dla dzieci, takich

jak substancje zaburzające gospodarkę hormonalną, substancje szkodliwe dla układu oddechowego oraz substancje chemiczne toksyczne dla skóry i innych narządów. Na żądanie PE nowe przepisy zakazają zamierzonego stosowania substancji per- i polifluoroalkilowych (PFAS) oraz najniebezpieczniejszych rodzajów bisfenoli. Substancje zapachowe wywołujące alergię zostaną zakazane

w zabawkach dla dzieci poniżej 36 miesięcy życia oraz w zabawkach przeznaczonych do wkładania do ust.

Ocena bezpieczeństwa

Przed wprowadzeniem zabawki na rynek producenci będą musieli przeprowadzić ocenę bezpieczeństwa w kontekście wszystkich potencjalnych zagrożeń: chemicznych, fizycznych, mechanicznych i elektrycznych. Będzie trzeba rów-

nież przetestować palność, higienę i radioaktywność zabawek oraz uwzględnić szczególną podatność dzieci. Przykładowo producenci powinni w stosownych przypadkach zapewnić, że zabawki cyfrowe nie stanowią zagrożenia dla zdrowia psychicznego dzieci.

Zakupy

Uzgodnione przepisy wyjaśniają obowiązki podmiotów gospodarczych, takich jak producenci, importerzy i dystrybutorzy. Obejmuje to również firmy odpowiedzialne za przechowywanie, pakowanie i wysyłkę zabawek. Wprowadzono również zmiany w celu dostosowania uzgodnionego tekstu do innych przepisów, takich jak rozporządzenie w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów, ramy ekoprojektu i ustawa o usługach cyfrowych.

Tekst wyjaśnia wymagania dotyczące rynków internetowych, odzwierciedlając ich rosnącą rolę w sprzedaży i promocji zabawek. Na przykład rynki będą musiały zaprojektować swoje platformy tak, by sprzedawcy mogli wyświetlać znak CE, ostrzeżenia dotyczące bezpieczeństwa i link (kod QR) do cyfrowego paszportu

produktu, który będzie widoczny przed sfinalizowaniem zakupu.

Cyfrowy paszport produktu

Wszystkie zabawki sprzedawane w UE będą musiały posiadać wyraźnie widoczny cyfrowy paszport produktu (DPP), potwierdzający zgodność z odpowiednimi przepisami bezpieczeństwa. DPP zwiększy identyfikowalność zabawek i sprawi, że nadzór nad rynkiem i kontrole celne będą prostsze i bardziej wydajne. Zapewni również konsumentom łatwy dostęp do informacji i ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa, na przykład za pośrednictwem kodu QR.

Następne kroki

Parlament i Rada zawarły „wczesne porozumienie w drugim czytaniu”. Teraz Rada formalnie przyjmie to porozumienie, a Parlament będzie musiał następnie zatwierdzić tekst na posiedzeniu plenarnym, w drugim czytaniu. Rozporządzenie wejdzie w życie 20 dni po jego opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE. Państwa członkowskie będą miały 54 miesiące na dostosowanie się do przepisów.

MMB



Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury



MNIEJ MIKROPLASTIKU!

Rada UE i Parlament Europejski zgadzają się na nowe przepisy mające na celu ograniczenie zanieczyszczenia. W ubiegłym tygodniu tymczasowo uzgodniły rozporządzenie w sprawie zapobiegania przedostawaniu się plastikowego granulatu do środowiska. Nowe przepisy pomogą usprawnić postępowanie z plastikowym granulem na wszystkich etapach łańcucha dostaw, zarówno na lądzie, jak i na morzu.

Szacuje się, że w 2019 r. w UE do środowiska przedostało się od 52 140 do 184 290 ton peletu. Straty peletu mogą wystąpić na różnych etapach łańcucha dostaw. Obecnie żadne przepisy UE nie obejmują konkretnie strat peletu z tworzyw sztucznych pomimo ich negatywnego wpływu na środowisko, klimat, gospodarkę, a potencjalnie także na zdrowie ludzi. Pelet z tworzyw sztucznych zajmuje trzecie miejsce wśród największych źródeł niezamierzonych emisji mikroplastiku po farbach i oponach.

— MIKROPLASTIK, W TYM PLASTIKOWY GRANULAT, JEST OBECNIE WSZĘDZIE: W NASZYCH OCEANACH, MORZACH, A NAWET W JEDZENIU, KTÓRE SPOŻYWAMY. KAŻDEGO ROKU DO ŚRODOWISKA TRAFIA RÓWNOWARTOŚĆ NAWET 7300 CIĘŻARÓWEK PLASTIKOWEGO GRANULATU. DZIŚ UE PODJĘŁA PRZEŁOMOWY KROK W KIERUNKU OGRANICZENIA ZANIECZYSZCZENIA GRANULATEM, PRZYJMUJĄC ŚRODKI MAJĄCE NA CELU ROZWIĄZANIE PROBLEMU STRAT I ZAPEWNIENIE PRAWIDŁOWEGO POSTĘPOWANIA, W TYM W TRANSPORCIE MORSKIM — MÓWI PAULINA HENNIG-KŁOSKA, POLSKA MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA.

Lepsze zapobieganie stratom granulatu

Zgodnie z nowymi przepisami zapobieganie stratom plastikowego granulatu będzie głównym celem operatorów oraz przewoźników z UE i spoza UE. Jasne ramy określają obowiązki w przypadku przypadkowych strat, skupiając się na operacjach oczyszczania. Środki uwzględnione w planie zarządzania ryzykiem obejmują m.in. pakowanie, załadunek i rozładunek, szkolenie personelu, a także niezbędny sprzęt. By zapewnić równe warunki działania przewoźnikom oraz zagwarantować rozliczalność i przejrzystość, przewoźnicy spoza UE będą musieli wyznaczyć upoważnionego przedstawiciela w UE.

Uproszczenia i zgodności

Zgodnie z celami uproszczenia dla mniejszych firm i odzwierciedlając podejście Rady UE, tymczasowe porozumienie zapewnia równowagę między wysokim poziomem ochrony środowiska a wymogami dla firm dostosowanymi do ich różnej wielkości. W tym sensie producenci, którzy przetwarzają rocznie ponad 1500 ton plastikowego granulatu, będą musieli uzyskać certyfikat wydany przez niezależną stronę trzecią. Małe firmy, które również przetwarzają ponad 1500 ton rocznie, skorzystają z mniej rygorystycznych rozwiązań, takich jak jednorazowa certyfikacja, która zostanie przeprowadzona w ciągu 5 lat od wejścia w życie przepisów. Wreszcie firmy przetwarzające mniej niż 1500 ton rocznie i mikroprzedsiębiorstwa będą musiały jedynie wydać własną deklarację zgodności.

Transport morski

Trwałość plastikowego granulatu w środowisku wodnym można mierzyć przez dziesięciolecia lub dłużej, ponieważ nie ulega



Freepik

on biodegradacji. Ponadto za pomocą transportu morskiego przewieziono około 38% wszystkich granulatu w UE w 2022 r.

W związku z tym współprawodawcy zgodzili się również na ustalenie obowiązków dotyczących transportu plastikowego granulatu drogą morską (w kontenerach towarowych), w tym zapewnienie dobrej jakości opakowań i dostarczenie informacji dotyczących transportu i ładunku zgodnie z wytycznymi Międzynarodowej Organizacji Morskiej.

Co dalej?

Tymczasowe porozumienie będzie musiało zostać teraz zatwierdzone przez Radę i Parlament. Następnie zostanie formalnie przyjęte przez obie instytucje po przegłądzie prawnym i językowym oraz opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE. Rozporządzenie wejdzie w życie 2 lata po publikacji. Aby ułatwić przestrzeganie przepisów w sektorze morskim, współprawodawcy zgodzili się odroczyć stosowanie odpowiednich przepisów o rok.

MMB

REKLAMA

Dear Europeans!
The Spirit of Easter is all about hope, love, and celebration of life that won over death.

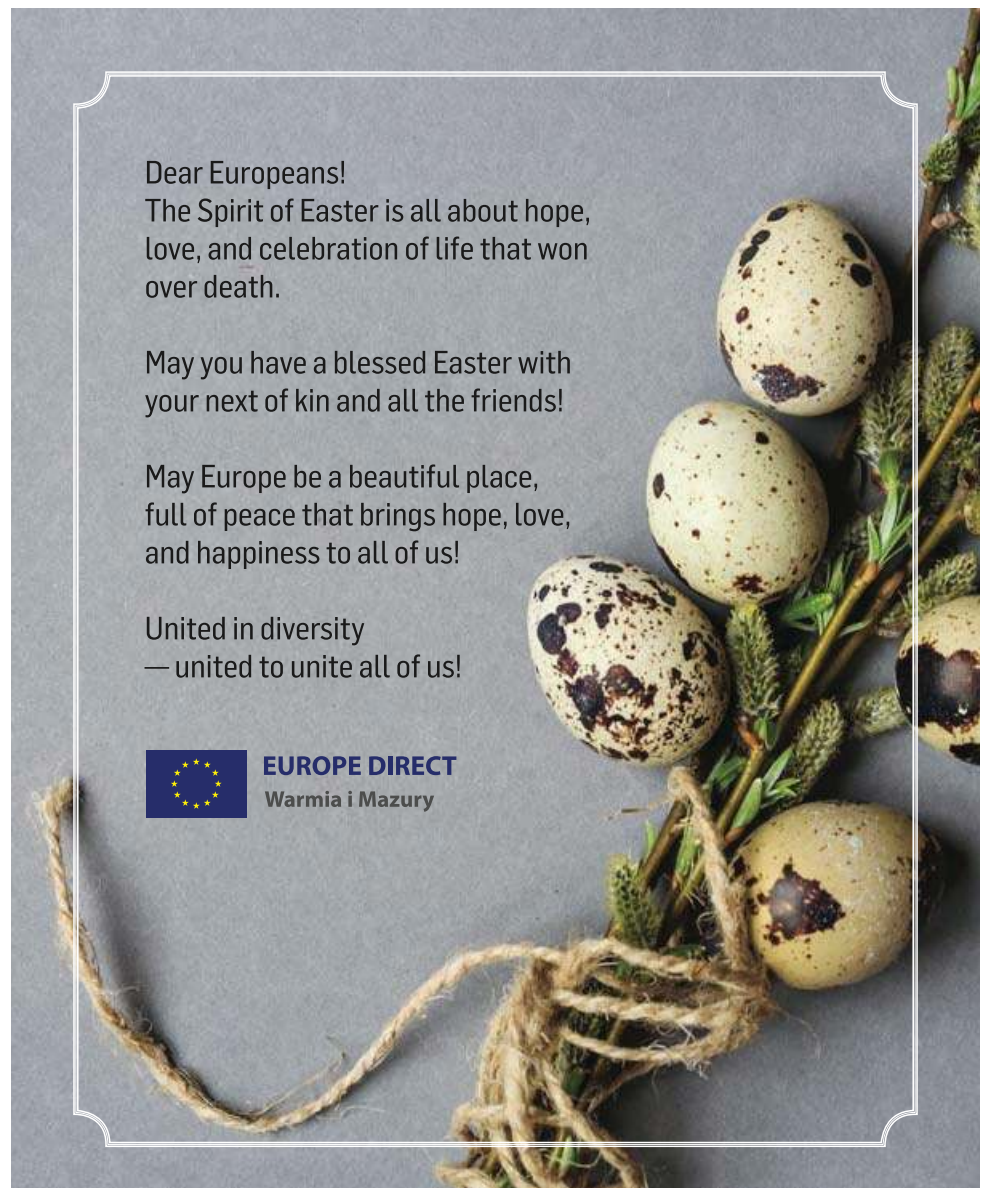
May you have a blessed Easter with your next of kin and all the friends!

May Europe be a beautiful place, full of peace that brings hope, love, and happiness to all of us!

United in diversity
— united to unite all of us!



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury



17 KWIETNIA
NONSENSONIA**NONSENSONIA**
KONCERTGALERIA DOBRO
STARE MIASTO 24/25
17/04 CZ 19:00**Olsztyn**

Jesteśmy zespołem z Olsztyna, który obraca się w progresywno alternatywnych oparach rockowego grania, często przyprawionego melancholijnym marudzeniem zakorzenionym w iście artystycznym epicentrum irracjonalnej rzeczywistości. Istniejemy od 2023 roku, a nasze struktury wykształciły się w roku 2024, gdzie nasz skład zamknęła wspinała artystka Aneta. Głównym pomysłodawcą i „ojcem” zespołu jest basista Tomasz, który to zwerbował do tej „armii” najznakomitszych w tej dziedzinie żołnierzy. Od tej pory wszyscy razem, dzielnie i z pełnym zaangażowaniem tworzymy to, co możecie zobaczyć i usłyszeć: Waszą niestrudzoną i przede wszystkim prawdziwą z krwi i kości czteroosobową Nonsensonię.

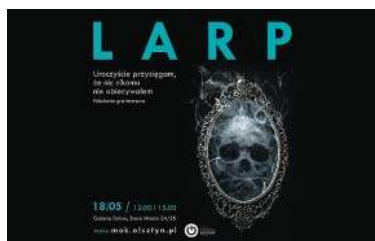
Godz. 19.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25.**17 KWIETNIA**
Dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa**Olsztyn**

Wielki Czwartek - Msza Krzyżma Świętego. Liturgii przewodniczyć będzie i homilię wygłosi arcybiskup Józef Górczyński, metropolita warmiński. Na Mszy Krzyżma odbędzie się błogosławieństwo olejów chorych i katechumenów oraz konsekracja oleju krzyżma.

Godz. 10.00, Konkatedra św. Jakuba, ul. Staszica.**17 KWIETNIA**
WYSTAWA: Andrzej „Szczurek” Waszczuk „Ślady życia”**Olsztyn**

Wystawa „Ślady życia”, to opowieść o relacji i obserwacji, chwili i trwałości, to spotkanie realnego z wyobrażonym, to wreszcie wejście do świata twórcy, w którym kawałek po kawałku, odkrywamy niedostrzegalne elementy

natury, a zarazem dostrzegamy pierwiastek wrażliwości, którym nasycone jest każde zdjęcie – to on pozwala w tym co zwyczajne, widzieć, to co niepojęte.

Godz. 18.00, Hala Urania, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.**18 KWIETNIA**
LARP: Uroczyste przysięgam, że nic nikomu nie obiecywałem**Olsztyn**

Jak często coś komuś obiecujecie? A samemu sobie? Zawsze dotrzymujecie danego komuś słowa? Nie musicie pisać w komentarzach, nie wysyłajcie listów... Wszyscy przecież doskonale wiemy, że niektóre przysięgi są po to, żeby je łamać, a obietnice składane sobie samemu mają najkrótszy termin ważności na świecie. Zazwyczaj. MOK Olsztyn razem z grupą Poszukiwacze Martina oraz Fundacją Wdrukowani w Warmię mają przyjemność zaprosić Was na niesamowitą przygodę z bardzo ważną obietnicą wtle iskarbem do odkrycia!

Godz. 12.00, Stare Miasto / Spichlerz MOK / Galeria Dobro.**23 KWIETNIA**
Business Market. Olsztyn Innovation Day**Olsztyn**

W godz. 9:45–13:00 na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego odbędzie się „Business Market. Olsztyn Innovation Day” – lokalna odsłona ogólnopolskiej konferencji Business Market, organizowanej przez Fundację Think!, działającej na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i edukacji z obszaru finansów. Choć to już piąta edycja wydarzenia, które od lat wspiera młodych ludzi w rozwoju przedsiębiorczości i kompetencji zawodowych, to po raz pierwszy zawita ono do Olsztyna.

23 KWIETNIA
Naukowe środy na UWM**Olsztyn**

Wykład dr. inż. Tomasza Krzywickiego (WMiI): Model zamiast Twojej twarzy – czym jest deep fake i dlaczego nam zagraża?

Godz. 12.00, Biblioteka Uniwersytecka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.**23 KWIETNIA**
Klub Filmowy Osób Niewidomych**Olsztyn**

Darmowa projekcja filmu. W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Projekcja w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych” realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto”.

Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.**23 KWIETNIA**
Hans Zimmer przy świecach**Olsztyn**

Hans Zimmer to niemiecki kompozytor, który zdobył światową sławę dzięki swoim ścieżkom dźwiękowym do filmów. Znany jest z tego, że poprzez muzykę potrafi nadać opowiadanej historii intensywność i emocjonalną głębię. Do jego najbardziej znanych filmów należą Incepcja, Interstellar, Diuna i Gładiator, które podbiły serca widzów na całym świecie. Twórczość Zimmera została uhonorowana wieloma nagrodami, w tym dwoma Oscarami, trzema Złotymi Globami i czterema Grammy, co daje łącznie 37 wyróżnień.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.**24 KWIETNIA**
TWOOSTY MAYONEZ**Olsztyn**

Twoosty Mayonez tworzą Bartosz Wolert (perkusja) i Kornel Karolak (syntezatory). Muzycy prezentują niestandardowe podejście do jazzu. Charakterystyczne dla zespołu są mocno osadzone riffy basowe oraz elementy improwizacji, które nadają ich utworom energetycznego i przestrzennego brzmienia. Muzyka duetu zawsze opowiada jakąś historię, która porusza emocje i pobudza wyobraźnię. Ich kompozycje są niezwykle kreatywne i pełne zaskakujących pomysłów. Nieustannie szukają nowych brzmień i z ich pomocą kreują niezwykle dźwiękowe opowieści. Wyjątkowe wnętrza Kościoła ewangelicko-augsburskiego z pewnością doda specyficznego klimatu temu wydarzeniu.

Godz. 19.00, Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1.**25 KWIETNIA**
Przesłanie dla Ziemi – koncert na żywo Vandersona**Olsztyn**

Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne zaprasza na wyjątkowy koncert zamykający kolejny sezon spotkań Muzyki pod Gwiazdami prowadzonych przez Leszka Błazkiewicza. To już tradycja, że na ostatnim spotkaniu przygotowujemy coś specjalnego dla miłośników muzyki elektronicznej i nie tylko! Tym razem naszym gościem będzie „Vanderson” – Maciej Wierchowski, ceniony twórca muzyki elektronicznej. Podczas koncertu „Przesłanie dla Ziemi” artysta zaprezentuje 8 autorskich kompozycji, które przeniosą nas w dźwiękową podróż pełną emocji i kosmicznych inspiracji.

Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, sala projekcyjna, al. M.J. Piłsudskiego 38.**25 KWIETNIA**
Kino nieme z muzyką na żywo – „Nosferatu – Stymfonia Strachu” F.W. Murnaua – muzyka Oskar Stabno (taper)**Olsztyn**

„Nosferatu” jest pierwszym znaczącym horrorem w historii kina i zarazem archetypem niezliczonych późniejszych opowieści o wampirach. Pomimo upływu ponad 80 lat od premiery nieme, ekspresjonistyczne arcydzieło F.W. Murnaua pozostaje w swoim gatunku niedoścignione.

Godz. 19.30, Scena Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.**25 KWIETNIA**
Food Truck Festivals**Olsztyn**

Już wkrótce ponownie zagostimy na terenie przed Halą Urania. Zapewniamy, że będzie pysznie. Przeżyjemy wspólnie wspaniałą, kulinarną podróż w towarzystwie relaksującej muzyki, zabaw oraz konkursów. Na najmłodszych czekać będą dmuchańce.

Godz. 15.00, Hala Urania, Aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego 44.**25 KWIETNIA**
Wernisaż wystawy VII Ogólnopolskiego Konkursu im. A. Wołosy**Olsztyn**

Konkurs na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosy promuje publikacje zamieszczone w prasie drukowanej oraz w mediach elektronicznych a Kapituła Konkursu nagradza najlepszy rysunek minionego roku.

Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.**25 KWIETNIA**
ŁAGODNA HARMONIA NATURY**Olsztyn**

Wystawa „Łagodna harmonia natury” prezentuje twórczość Bartka Świąteckiego i Arka Stankiewicza, którzy w odmienny sposób interpretują temat pejzażu. Pierwszy z nich, zajmujący się malarstwem abstrakcyjnym, przedstawia krajobrazy poprzez ekspresję koloru, formy i faktury, pozostawiając widzowi przestrzeń do własnych skojarzeń i emocji. Drugi, fotograf, uchwycił rzeczywiste sceny, wydobywając z nich subtelne światło, strukturę i atmosferę. Kontrast tych dwóch podejść – swobodnej abstrakcji i precyzyjnej fotografii – tworzy dialog między rzeczywistością a jej artystyczną interpretacją, zapraszając odbiorców do refleksji nad pięknem natury i sposobami jej przedstawiania.

Godz. 18.00, Galeria Amfilada, ul. Dąbrowszczaków 3.**26 KWIETNIA**
Spektakl komediowy „To tylko botoks – czyli zastrzyk śmiechu”

Olsztyn

Wyobraź sobie, że chcesz dokonać zmiany swojego wizerunku za pomocą operacji plastycznej w tajemnicy przed swoimi najbliższymi. W tym samym momencie trafiasz na kupon promocyjny, dzięki któremu Twoja metamorfoza może odbyć się w wyjątkowo korzystnej cenie. Niestety na tę samą ofertę wpada cała Twoja rodzina i wszyscy spotykacie się w jednej klinice medycyny estetycznej, prowadzonej przez niesamowicie sprytną Cristinę. Jedyny lekarz, pracujący w klinice, doktor Longadonga gwarantuje, że efekty Twojej zmiany będą spektakularne, w końcu do egzaminu lekarskiego podchodził 10 razy.

Godz. 16.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 1.

26 KWIETNIA

Andrzej Jagodziński Quintet feat. Agnieszka Wilczyńska – Tribute to Komeda



Olsztyn

Andrzej Jagodziński, by przypomnieć twórczość KOMEDY postanowił zaaranżować na nowo jego utwory. Do współpracy zaprosił najlepszych artystów polskiej i światowej sceny jazzowej: Agnieszka Wilczyńska, Henryka Miśkiewicza, Roberta Majewskiego, Adama Cegielskiego i Czesława Bartkowskiego, który przez dwa lata grał w formacji Komedy (sic!). Warto podkreślić, że do utworów prezentowanych podczas koncertu słowa napisali sami mistrzowie: Agnieszka Osiecka i Wojciech Młynarski. A zatem, jest to muzyczny i językowy „dream team”.

Godz. 19.00, Scena Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

26 KWIETNIA

SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI: ULICA DĄBROWSZCZAKÓW

Olsztyn

O historii powstania jednej z reprezentacyjnych ulic Olsztyna w drugiej połowie XIX w. oraz wybudowanych przy niej gmachach i kamieniczkach, a także ich właścicielach i użytkownikach opowie Rafał Bętkowski. W trakcie spaceru uczestnicy poznają skalę zniszczeń i powo-

jenne losy niektórych z przedwojennych obiektów.

Godz. 11.00, Start: Muzeum Nowoczesności, ul. Knosaty.

26 KWIETNIA

„Wesele Figara” Wolfganga Amadeusa Mozarta

Olsztyn

Dyrygentka Joana Mallwitz, debiutująca w Met, stanie na podium, aby poprowadzić znakomitą obsadę, w której znaleźli się: amerykański bas-baryton Michael Sumuel jako sprytny sługa Figaro, ukraińska sopranistka Olga Kulchynska jako przebiegła pokojówka Zuzanna, kanadyjski baryton Joshua Hopkins jako uganiający się za spódniczkami Hrabia, włoska sopranistka Federica Lombardi jako jego nieszczęśliwa żona oraz francuska mezzosopranistka Marianne Crebassa jako młody paż Cherubin.

Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

26 KWIETNIA

Muzyka Olsztyna: ROŚLINY

Olsztyn

Zespół powstał z potrzeby serca i generowania siebie historii opartych o własne doświadczenia. To opowieść o ludzkich słabościach, ale i wydobywaniu z nich piękna.

W warstwach tekstowo muzycznych znajdziemy wiele o walce z przeciwnościami losu, które każdy napotyka na swojej drodze. Zespół został założony przez Aleksandra Ostrowskiego, olsztyńskiego muzyka zaangażowanego jako muzyk sesyjny w wiele ogólnopolskich projektów.

Godz. 19.30, Zajeżdźnia trolejbusowa, ul. Knosaty.

26 KWIETNIA

Spotkanie o „ziemiach odzyskanych” z Karoliną Ćwiek-Rogalską

Olsztyn

W rozmowie udział wezmą historyczka, autorka książki „Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty” Karolina Ćwiek-Rogalska oraz dziennikarka i autorka książki „Król Warmii i Saturna” Joanna Wilęgowska. Spotkanie otwarte dla wszystkich – nie trzeba mieć biletu na spektakl, by wziąć udział w rozmowie! Wspólnie porozmawiamy o dziedzictwie przeszłości, które wciąż rezonuje w teraźniejszości.

Godz. 18.45, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

27 KWIETNIA

Autoportret emocjonalny



Olsztyn

Co czujesz kiedy patrzysz w lustro? Uśmiechasz się nienaturalnie? Otwierasz szeroko oczy? Może podnosisz wysoko głowę? Bardzo często zmieniamy swój wizerunek, postrzegamy się inaczej niż wyglądamy w rzeczywistości, a przecież widzimy się także przez pryzmat naszych doświadczeń i przeżyć. Podczas warsztatów malarskich spróbujemy spojrzeć samym sobie w oczy, zanurzyć się w siebie i namalować to co siedzi w nas głęboko, głęboko. Przy schodzeniu w głębinę podświadomości asystować nam będzie psychoterapeutka Monika Hausman-Pniewska. Nad częścią plastyczną czuwać będzie animatorka MOK – Natalia Tejs.

Godz. 16.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

27 KWIETNIA

III LIGA PIŁKI NOŻNEJ: STOMIL OLSZTYN – POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI

Olsztyn

W 27. kolejce rozgrywek Stomil Olsztyn podejmie na Stadionie Miejskim Polonię Lidzbark Warmiński. Stawką tego meczu są nie tylko 3 punkty, ale również prestiż w regionie – to derby Warmii i Mazur.

Godz. 15.00, Stadion Miejski, al. Piłsudskiego 69A.

27 KWIETNIA

Dialog międzypokoleniowy z Małgorzatą Halber

Olsztyn

Gościnią wydarzenia będzie Małgorzata Halber – pisarka, dziennikarka, autorka książek „Najgorszy człowiek na świecie”, „Hałas”, współautorka „Książki o miłości”. Jej twórczość w bezkompromisowy sposób dotyka tematów uzależnień, zdrowia psychicznego, relacji rodzinnych i społecznych tabu. To właśnie z tych doświadczeń wywodzi się przestrzeń do głębokiej, międzypokoleniowej rozmowy. Spotkanie poprowadzi Agnieszka Porowska. Inspiracją do dyskusji będzie spektakl „Mireczek”, oparty na autobiograficznej książce Aleksandry Zbroi. To opowieść

o dorastaniu w cieniu ojcowskiego alkoholizmu, ale też o miłości, wstydzie i próbie zrozumienia bliskiej osoby.

Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

27 KWIETNIA

Jazz w Filharmonii – Piotr Wyleżół Quartet „I Love Music”

Olsztyn

Płyta „I Love Music” to 12-ty autorski krążek w jego karierze Piotra Wyleżoła. Został nagrany z międzynarodowym kwartetem artysty i otrzymał 3 nominacje do nagrody Fryderyk: w kategorii Artysta Roku, kompozytor Roku oraz Najlepszy Album Jazzowy Roku. Płyta zawiera 6 nowych kompozycji lidera oraz jego 2 autorskie opracowania standardów jazzowych: „Blame It On My Youth” oraz tytułowego „I Love Music”. Kwartet stanowią muzycy, z którymi Piotr Wyleżół zna się i współpracuje od wielu lat. Artyści weszli do studia prosto po wspólnej trasie koncertowej. Udało im się wówczas stworzyć kolektyw oddychający niemal jak jeden organizm, intuicyjnie wyczuwający wzajemne intencje i operujący niezwykle swobodą w eksplorowaniu niemal każdej muzycznej zachcianki.

Godz. 18.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

27 KWIETNIA

Vadim Brodski & Konstanty Wilenski Jazz Quartet



Olsztyn

Vadim Brodski Jest jednym z nielicznych skrzypków w historii, którzy mieli zaszczyt zagrać na słynnym instrumencie Guarneri del Gesù, należącym do Niccolò Paganiniego. Na tym właśnie instrumencie grał podczas tournée po Włoszech z orkiestrą Simfonica di Savona w 1998 roku. Urodził się w Kijowie. Mając 11 lat wystąpił jako solista z Orkiestrą Filharmonii Kijowskiej, wykonując koncert Dymitra Kabalewskiego pod dyrekcją kompozytora. Uczeń Olgi Parchomienko i Davida Ojstracha. Konstanty Wileński pochodzi z rodziny inteligencji kijowskiej o głębokich tradycjach

muzycznych. Jego dziadek, kompozytor Ilia Wileński, był pierwszym dyrektorem Filharmonii w Kijowie i jednym z założycieli trzech teatrów dramatycznych. Panującą w tym domu twórczą artystycznie atmosferę pogłębiały spotkania, koncerty, a nawet ćwiczenia takich słynnych muzyków, jak Władimir Horowitz i Henryk Neuhaus.

Godz. 19.00, Scena Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

29 KWIETNIA

KOGUT W ROSOLE – SPEKTAKL KOMEDIOWY DLA DOROSŁYCH

Olsztyn

Przedstawienie jest teatralną wersją brytyjskiego hitu kina światowego „The Full Monty” reżyserii Petera Cattaneo o polskim, filmowym tytule: „Goło i wesoło”. W centrum zdarzenia jest paru mężczyzn – przyjaciół, zwolnionych z pracy robotników stalowni. Jak wyjść z pułapki życia z zasiłku? Jak zdobyć kasę, której im chronicznie brakuje dla rodziny, dzieci, siebie? Genialnym pomysłem na zdawałoby się łatwy sposób zarobku, jest zrobienie „Show”, „Striptease Show!” Okazuje się, że realizacja tego pomysłu wymaga od bezrobotnych stalowców dużo więcej niż to, co sobie wyobrażali...

Godz. 17.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

1 MAJA

Mecz futbolu amerykańskiego PFL AZS UWM Olsztyn Lakers – Warsaw Eagles



Olsztyn

Zapraszamy na mecz futbolu amerykańskiego w ramach rozgrywek Polskiej Futbol Ligi. Gospodarz spotkania drużyna AZS UWM Olsztyn Lakers podejmie na własnym boisku zespół aktualnego Mistrza Polski drużynę Warsaw Eagles. Goście z Warszawy są zespołem, który w tym sezonie nie doznał jeszcze porażki. Zapowiadają się futbole emocje na najwyższym poziomie. Gospodarze gwarantują słoneczną majową pogodę oraz mnóstwo atrakcji dla najmłodszych.

Godz. 13, Stadion lekkoatletyczny UWM w Kortowie, ul. Oczapowskiego 12.

STRAŻAK ROKU. Zobacz kto walczy w wojewódzkich finałach

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Z ogniem w sercu, z odwagą w oczach - nasi bohaterowie w drodze po tytuł Strażaka Roku. Dziś z dumą przedstawiamy tych, którzy awansowali do wojewódzkiego etapu plebiscytu.

Nie noszą peleryn, a mimo to ratują życie. Nie oczekują po-

klasku, choć ich czyny zasługują na oklaski na stojąco. Często są pierwsi na miejscu tragedii - zanim jeszcze dotrze pogotowie, zanim rozpocznie się medialna relacja. To bohaterowie codzienności. Tacy, którzy bez chwili wahania wchodzą w ogień, ratują ludzi z wypadków, wypompowują wodę z zalanych domów, zdejmują drzewa po wichurach. Są zawsze tam, gdzie ich potrzebu-

jemy - niezależnie od pory dnia i nocy. Dziś z dumą pokazujemy tych, którzy zdobyli najwięcej głosów w powiatach i awansowali do kolejnego etapu w plebiscycie Strażak Roku. To właśnie Oni - bohaterowie naszych małych ojczyzn - od dziś walczą o najwyższe laury na szczeblu wojewódzkim. Rozpoczynamy głosowanie, które wyłoni tych najbardziej cenionych, naj-

bardziej oddanych. Ale w rzeczywistości każdy z nich już wygrał - bo zyskał szacunek lokalnej społeczności, która stanęła za nim murem. Ale to nie wszystko. Na zdjęciach, które dziś publikujemy, widać młodych strażaków z największą liczbą głosów zdobytych w jednym, wojewódzkim etapie - ich twarze pełne są pasji, odpowiedzialności i wiary w sens tej trudnej służby. Każdy

z nich niesie za sobą opowieść - o odwadze, poświęceniu, czasem łzach, ale też o ogromnej solidarności i braterstwie, które łączy strażackie środowisko jak żadna inna grupa. Plebiscyt Strażak Roku to nie tylko konkurs. To symbol uznania i wdzięczności. Od ponad 20 lat pokazujemy w nim ludzi, którzy nie mówią, że pomagają - tylko działają. Plebiscyt organizowany jest pod patro-

natem Prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP, Druha Waldemara Pawlaka. Strażacy i jednostki OSP otrzymują nagrody finansowe, statuetki i dyplomy - ale największą nagrodą są Wasze głosy. Bo każdy głos to znak, że ich służba ma sens. Zachęcamy - wejdź na stronę plebiscytu i oddaj głos. Aktualne wyniki głosowania znajdziesz na: www.gazetaolsztynska.pl/strazacy

LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO

STRAŻAK ROKU	
powiat bartoszycki	Bartłomiej Żuk, OSP Górowo Haweckie
powiat braniewski	Wiktor Rogiński, OSP Frombork
powiat działdowski	Paweł Kuciński, OSP Wierzbowo
powiat elbląski i Elbląg	Aniela Raba, OSP Gronowo Elbląskie
powiat elcki	Daniel Bosiński, OSP KSRG Nowa Wieś Elcka
powiat giżycki	Dominik Cemke, OSP Spytkowo
powiat gołdapski	Mateusz Piwowar, OSP Górne
powiat iławski	Kamil Gołkowski, OSP Kisielice
powiat kętrzyński	Adam Płudowski, OSP Korsze
powiat lidzbarski	Paweł Jaroń, OSP Orneta
powiat mrągowski	Daniel Pruszkowski, OSP Woźnice
powiat nidzicki	Marcin Domański, OSP Napiwoda
powiat nowomiejski	Robert Leśniewski, OSP Kurzętnik

powiat olecki	Paweł Sołowiej, OSP Kowale Oleckie
powiat olsztyński i Olsztyn	Paweł Dąbkowski, OSP Ramsowo
powiat ostródzki	Kacper Behrendt, OSP Smykówko
powiat piski	Marcin Bukowski, OSP Ogródek
powiat szczycieński	Hubert Dąbrowski, OSP Szczytno
powiat węgorzewski	Kornelia Rapita, OSP Pozezdrze
JEDNOSTKA OSP ROKU	
powiat bartoszycki	OSP Sątopy-Samulewo
powiat braniewski	OSP Ławki
powiat działdowski	OSP Lidzbark Welski
powiat działdowski	OSP w Rybnie
powiat elbląski i Elbląg	OSP Żurawiec
powiat elcki	OSP KSRG Nowa Wieś Elcka

powiat giżycki	OSP Krukłanki
powiat gołdapski	OSP Surminy
powiat iławski	OSP Galdowo
powiat kętrzyński	OSP Drogosze
powiat lidzbarski	OSP Henrykowo
powiat mrągowski	OSP Gązwa
powiat nowomiejski	OSP Kurzętnik
powiat olecki	OSP Cichy
powiat olsztyński i Olsztyn	OSP Lutry
powiat ostródzki	OSP Koszajny
powiat piski	OSP Ogródek
powiat szczycieński	OSP Gawrzyjałki
powiat węgorzewski	OSP Radziejewo

LIDERZY W KATEGORII MŁODY STRAŻAK ROKU



1. Jakub Szutkowski, OSP Wójtówko



2. Szymon Czapliński, OSP Młynary



3. Bartosz Łątkowski, OSP Jamielnik



4. Paweł Borowy, OSP Wojciechy



5. Szymon Flis, OSP Pogrodzie



6. Błażej Drewniak, OSP Pasym



7. Oskar Polek, OSP Korsze



8. Olaf Stańczak, OSP Jonkowo



9. Maciej Niwski, OSP Pozezdrze



10. Filip Prella, OSP Osetno



Tradycyjnie plebiscyt jest prowadzony pod patronatem Prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Druha Waldemara Pawlaka



JUŻ OD 15 LAT BIEGAJĄ PO POLSCE

BIEGI Sezon City Trail 2024/25 przeszedł do historii. W trakcie sześciu jesienno-zimowych miesięcy na pięciokilometrowych trasach w dziesięciu lokalizacjach, w tym w Olsztynie, regularnie sprawdzało swoją formę niemal osiem tysięcy biegaczy.

Biegi pod szyldem CITY TRAIL to przełajowe pięć kilometrów oraz krótsze zawody dla dzieci i młodzieży (na dystansach od 200 m do 1000 m). Zawody odbywają się w: Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Trójmieście (na dwóch trasach – w Gdańsku i w Gdyni), Warszawie i Wrocławiu. W tym roku minęło 15 lat od momentu, kiedy ekipa organizacyjna rozpoczęła tworzyć biegi przełajowe w formule grand prix. Początkowo zawody miały wymiar lokalny, a od 2012 roku odbywają się w skali ogólnopolskiej.

- Od 2010 roku zorganizowaliśmy 663 biegi w formule grand prix - wyjaśnia Piotr Książkiewicz, jeden z pomysłodawców cyklu. - W ciągu wspomnianych 15 lat meta biegów CITY TRAIL była mijana 369 233 razy! Nasi biegacze łącznie przebiegli 1,46 miliona kilometrów! Na liczby szczególną uwagę zwracamy po pandemii. Obawialiśmy się powrotu nie wiedząc zupełnie, w jakim kształcie on nastąpi. Okazuje się, że wszystko idzie w dobrą stronę. Porównując zakończony kilkanaście dni temu sezon do pierwszego po pandemii zanotowaliśmy kilkunastoprocentowy wzrost w każdym z kluczowych wskaźników. To cieszy, a jednocześnie nie pozwa-



Żeby dostać pamiątkowy medal, trzeba zaliczyć minimum trzy biegi



Biegowy cykl City Trail jest organizowany od 2010 roku

la spocząć na laurach. Stawiamy sobie kilka długofalowych celów, dlatego... wracamy jesienią z kolejną edycją.

Sezon 2024/2025 był najlepszy od roku 2020, czyli od ostatniej edycji przed pandemią. 10 326 unikalnych uczestników, którzy linię mety mijali 27 746 razy. 5826 to z kolei liczba uczestników, którzy odebrali pamiątkowe medale za ukończenie cyklu, co oznacza, że wzięli udział w co najmniej trzech biegach w trakcie edycji.

Średnia liczba uczestników każdego z 50 biegów to 555 biegaczy, z czego blisko 25 procent stanowią dzieci i młodzież. Największą liczbę uczestników przyciągnął marcowy bieg w Poznaniu. Na trasie przełajowej piątki pobiegło tam 738 osób, a dodatkowo w zawodach dla juniorów wzięło udział 212 młodych sportowców.

Wśród uczestników biegów CITY TRAIL zdecydowaną większość stanowią osoby biegające rekreacyjnie i amatorsko, ale w zasadzie w każdym z 50 biegów edycji 2024/25 można było obserwować ściganie zawodników z absolutnego krajowego topu, zdobywających medale mistrzostw Polski i reprezentujących kraj na imprezach międzynaro-



Dzieci biegają na dystansach od 200 do 1000 metrów



Radość po dotarciu do mety - bezcenna!

dowych. W listopadzie pojawiły się olimpijki: Martyna Galant, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Tokio 2021 (na 1500 m) oraz Kinga Królik, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 2024 (3000 m z przeszkodami). Regularnie w cyklu startują m.in. Łu-

kas Nowak, szósty zawodnik IO w Londynie w 2012 roku (chód na 50 km), czy multimedaliści mistrzostw Polski na średnich i długich dystansach, czyli Dariusz Boratyński, Dawid Malina, Damian Kabat, Sebastian Nowicki, Mikołaj Czeronek i Agnieszka Gortel-Maciuk.

Organizatorzy CITY TRAIL prowadzą statystyki wszelakiego rodzaju - od frekwencyjnych po wynikowe. Przez kilkanaście lat rekordy tras zostały wywindowane do bardzo wysokiego poziomu. W związku z tym z roku na rok coraz trudniej o poprawę najlepszych wyników w historii. A jednak miniony sezon był niezwykle bogaty pod tym względem. Padło aż 9 rekordów tras. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza wynik Konrada Pogorzelskiego, który wyrównał we Wrocławiu rekord wszech czasów - 14.16 (ustanowiony w 2024 roku w Bydgoszczy przez Macieja Megiera). Zresztą właśnie we Wrocławiu (w listopadzie) można było zobaczyć najszybszy bieg w historii CITY TRAIL, podczas którego siódmy zawodnik zanotował na metcie czas 14.45.

Cykl CITY TRAIL to przede wszystkim ludzie, ich historie i emocje, które wywołują. Absolutnie niezwykłym jest przedział wiekowy pomiędzy najmłodszym i najstarszym uczestnikiem. W sezonie 2024/25 w Bydgoszczy wraz z rodzicami w zawodach najmłodszej kategorii juniorskiej brała udział Ula Walicka, a w Warszawie Franek Kalita, oboje rocznik... 2024! Natomiast w Trójmieście wszystkie pięć biegów ukończyła Zofia Chojnicka, która urodziła się w roku 1936! Zatem najmłodszych i najstarszą

uczestniczkę biegów CITY TRAIL dzieli aż 88 lat!

Na uznanie zasługuje też Tomasz Roszkowski, który wystartował w każdej z 10 lokalizacji CITY TRAIL! Cykl „zaliczył” w Olsztynie, kończąc cztery biegi, i w Warszawie – startując trzy razy. Dwukrotnie biegał w Trójmieście ścigając się na trasie w Gdańsku i Gdyni, a po jednym biegu zapisał na swoim koncie w pozostałych miastach. W sumie w sezonie 2024/25 w CITY TRAIL rywalizował aż 16-krotnie!

Dystans 5 km jest dobrym dla osób, które dopiero zaczynają biegową przygodę. I to właśnie zachęcanie do aktywności fizycznej nowych osób jest jednym z głównych celów, jakie przyświecają Fundacji Krok do Natury, która jest organizatorem cyklu CITY TRAIL.

- Jednym z najtrudniejszych wyzwań, które stoi przed nami, jest zachęcenie do aktywności fizycznej młodych ludzi, w biegowym świecie to kategorie wiekowe K i M16 oraz K i M20 - wyjaśnia Justyna Grzywaczewska. - Od lat niezmiennie zależy nam na promocji biegania wśród dzieciaków. Ponadto jesteśmy na dobrej drodze, by w kolejnym sezonie liczba kobiet biorących udział w naszych zawodach przekroczyła 40 procent wszystkich uczestników. W edycji 2024/25 udział kobiet w naszych biegach to 36,17 procenta, więc cel jest jasny.



W sezonie 2024/25 w City Trail wzięło udział aż 10 326 osób

ZWIERZĘTA

sprzedam

BORNITY – NARYBEK karpia i amura 695-173-538.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKA 2,8ha nad jeziorem Druglin Duży z linią brzegową. Ogródek koło Orzysza. 601-414-019

SPRZEDAM dom Szczytno. Po 16:00, 538-426-448

WWW.DOMKIANGIEL-SKIE.PL 503-103-703

ZIEMIA 53ha w jednym kawalku przy drodze asfaltowej Rogale koło Elku, 601-414-019

PRACA

dam pracę

GOSPOSIĘ z możliwością zamieszkania. Konstancin koło Warszawy, 601-414-019

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym (małżeństwo) z możliwością zamieszkania. Okolice Elku, 601-414-019

W gospodarstwie rolnym, wysokie wynagrodzenie, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZOOTECHNIKA do hodowli bydła mięsnego, możliwość zamieszkania. Okolice Elku, 601-414-019

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci
Marty Łożyńskiej
Prezeski Okręgu Warmińsko-Mazurskiego
Polskiego Związku Niewidomych
składają Prezes, Rada i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych

502250pb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy
Czesława Matykę
ps. Mały
zawsze dbającego o nas naszego dziadka i pradziadka, porucznika Armii Krajowej, walczącego w żelechowskich lasach, wielokrotnie odznaczanego za męstwo i zasługi dla Ojczyzny, który odszedł w wieku 96 lat.

Zawsze zostanie z nami Jego
„No to cześć!”.

Wnuki i prawnuki

500250pb1-a-M

JUŻ OTWARTE

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

OFERUJEMY:

- kremacje w naszym krematorium
- salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- nowoczesna chłodnia • trumny, urny
- limuzyna pogrzebowa marki Mercedes

tel. 731 108 108 CAŁODOBOWO

312250tr-a-M

LEGIA ŻEGNA SIĘ Z PUCHARAMI

PIŁKA NOŻNA Kibice Chelsea na stadionie Stamford Bridge przygotowują wyjątkową oprawę na dzisiejszy rewanżowy mecz z Legią w ćwierćfinał Ligi Konferencji. Londyńscy fani chcą nawiązać do gorącej atmosfery, z której słynęła trybuna Shed End w latach 70. XX wieku. Za oprawę dzisiejszego rewanżu odpowiada grupa We Are The Shed (WATS), która skupia kibiców Chelsea. Chce ona odbudować tradycję sekcji z przyspiewkami, z której Shed End zastępnęła w latach 70. Pierwsza próba WATS miała miejsce podczas rewanżowego spotkania 1/8 finału LK z FC Kopenhaga. Grupa około 120 śpiewających fanów przyciągnęła uwagę i odniosła spory sukces. - Ostatni raz, kiedy (trybuna Shed End - PAP) była regularnie w najlepszym wydaniu, był

prawdopodobnie zanim się urodziłem. Chcemy odtworzyć kultową Shed End z lat 70. z doskonałą atmosferą i mnóstwem kolorów - powiedział Richard, założyciel WATS, w rozmowie z portalem „football.london”. Celem WATS jest nie tylko nawiązanie do oprawy z lat 70., ale przede wszystkim stworzenie lepszej atmosfery podczas meczów domowych na Stamford Bridge, na wzór dopingu prowadzonego podczas spotkań wyjazdowych. Grupa uważa, że kibice Chelsea są jednymi z najlepszych właśnie jeśli chodzi o doping na wyjazdach i chce to przenieść również na stadion w Londynie. Podczas meczu z FC Kopenhaga wciąż głośniejsze były przyspiewki kibiców gości, jednak dzisiaj grupa WATS ma już się składać z około 150 osób.

- Plany na przyszłość to ciągłe budowanie dynamiki. Otrzymaliśmy setki pozytywnych komentarzy na temat sekcji śpiewającej i flag, więc jest ogromny apetyt i chcemy to wykorzystać, jednocześnie zachowując wierność kulturze i historii Chelsea. Chcemy, aby był to stały element, ale są problemy z przestrzenią, ponieważ większość biletów w Shed i trybunie Matthew Harding należy do posiadaczy kart. Ostatecznie chodzi o to, żeby była to bardziej zabawa na trybunach niż reakcja na to, co dzieje się na boisku - podkreślił Richard. Okres świetności Shed End przypadł na lata 70., gdy trybuna składała się z miejsc stojących, co według wielu kibiców ma główny wpływ na lepszą atmosferę. Od lat 90. w Anglii

na stadionach topowych zespołów Premier League zakazano jednak trybun stojących, co było wynikiem tragedii na obiekcie Hillsborough w 1989 roku, podczas której zginęło 97 fanów Liverpoolu. Shed End została zburzona w 1994 roku i trzy lata później zastąpiono ją nową, w pełni składającą się z miejsc siedzących. Obecnie połowę trybuny zazwyczaj zajmują kibice zespołu gości. Przed przebudową Shed End była znana jako „dom” Stamford Bridge. Być może kibiców Chelsea zmobilizował ostatni pobyt w Warszawie, bo oprawa meczu przygotowana przez fanów Legii nie tylko na nich zrobiła olbrzymie wrażenie. Niestety, gra legionistów już na nikim wrażenia nie zrobiła, w efekcie przed rewanżem ich szanse



Fot. PAP/EPA

Nicolas Jackson (Chelsea Londyn)

na wyeliminowanie Chelsea są znikome. Zdecydowanie w lepszej sytuacji jest Jagiellonia, bo na swoim stadionie w meczu z Realem Betis musi odrobić „tylko” dwie bramki.

DZISIAJ GRAJĄ
>>> **1/4 finału Ligi Europy (g. 21):** Lazio Rzym - FK Bodø/Glimt (pierwszy mecz 0:2), Eintracht Frankfurt - Tottenham Hotspur

(1:1), Athletic Bilbao - Rangers Glasgow (0:0), Manchester United - Olympique Lyon (2:2)
• Finał - 21 maja w Bilbao
>>> **1/4 finału Ligi Konferencji, g. 18.45:** Jagiellonia Białystok - Real Betis Balompie (pierwszy mecz 0:2), Fiorentina - Celje (2:1); **g. 21:** Rapid Wiedeń - Djurgårdens (1:0), Chelsea - Legia Warszawa (3:0)
• Finał - 28 maja we Wrocławiu

FINAŁ BYŁ NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

PIŁKA RĘCZNA\\\\ Czarni Granit Olecko zajęli czwarte miejsce w mistrzostwach Polski juniorów. W półfinale podopieczni trenera Marka Strzyżewskiego jedną bramką przegrali z Iskrą Kielce, a w meczu o 3. miejsce dwoma trafieniami ulegli Oławie.

• **Iskra Kielce - Czarni Granit Olecko 29:28 (13:15)**

Bramki dla Czarnych:

Łapiński 10, Tyczkowski 4, Muszyński 4, Januszkiewicz 3, Dobrowolski 3, Kruszczyński 1, Rynkiewicz 1, Osiecki 1, Rokseła 1

W Zabrzu, które było gospodarzem turnieju finałowego, 600 kibiców obejrzało zacięty półfinał. Po wyrównanym początku rywale osiągnęli trzybramkową przewagę w 16. min (9:6). Po dwóch kolejnych minutach było 10:7, ale wtedy cztery bramki zrzędu zdobyli Czarni (Muszyński, Łapiński 2 i Rynkiewicz). Ostatnie chwile też należały do szczyptornistów Czarnych, którzy tuż przed przerwą po rzucie Dobrowolskiego prowadzili nawet 15:12.

W drugiej połowie zacięty bój trwał do 48. min (22:22), niestety, od tego momentu warunki gry zaczęły dyktować kielczanie, którzy osiem minut przed końcem odskoczyli na cztery trafienia (27:23). Ostatnie minuty to jednak ambitna pogoń Czarnych,

zwieńczona w 59. min bramką Łapińskiego z rzutu karnego (28:28). Mało tego, Olecko miało potem jeszcze ponad 30 sekund na zadanie decydującego ciosu. Trener Strzyżewski wziął czas, by uzgodnić akcję, która miała zapewnić Czarnym awans do finału.

- No i wszystko było ustalone, jednak niespodziewanie drużyna się pogubiła, w efekcie akcja okazała się nieskuteczna, piłkę przejęła Iskra, zdobywając zwycięską bramkę - wyjaśnia trener Strzyżewski. W tej sytuacji jego podopieczni dzień później stanęli do walki o medale brązowe.

• **Acana Moto-Jelcz Oława - Czarni Granit Olecko 29:27 (15:14)**

Bramki dla Czarnych:

Łapiński 11, Dobrowolski 5, Muszyński 4, Tyczkowski 3, Januszkiewicz 3, Osiecki 1

W 14. min Oława wygrała 7:3, lecz po ośmiu następnych minutach był już remis 10:10. Dwie minuty przed przerwą po rzucie Muszyńskiego Czarni nawet objęli prowadzenie



Czarni Granit Olecko - czwarty zespół mistrzostw Polski juniorów

13:12, jednak ostatecznie pierwszą połowę minimalnie wygrali rywale.

Po przerwie Oława szybko odskoczyła na trzy trafienia (17:14), ale w 41. min Dobrowolski najpierw doprowadził do remisu 20:20, po czym po chwili znowu trafił do siatki! 10 minut przed końcem było 24:24, jednak wtedy rywale zdobyli cztery bramki z rzędu, co przesądziło o ich zwycięstwie.

Mecz o brązowy medal obejrzało aż 900 kibiców!

Juniorzy Czarnych Olecko zajęli zatem ostatecznie czwarte miejsce w Polsce - warto przypomnieć, że w ubiegłym roku ci sami chłopcy zdobyli brązowe medale mistrzostw Polski juniorów młodszych.

- Przegraliśmy dwa mecze, ale nie czuję niedosytu, bo chłopcy walczyli niesamowicie, poza tym nie liczyliśmy, że dojdziemy aż do turnieju finałowego - przyznaje trener Strzyżewski. - Tego nikt z nas nie planował. Ale może za rok będzie jeszcze

lepiej, bo prawie cały zespół, tylko bez trzech zawodników, jeszcze raz będzie rywalizował w mistrzostwach Polski juniorów. Jako trener jestem bardzo dumny, ponieważ aż trzech graczy Czarnych dostało powołania do reprezentacji kraju. Są to: Szymon Muszyński, Alan Łapiński oraz wypożyczony z elbląskiego Truso bramkarz Nikodem Dyas - wylicza Marek Strzyżewski. - Cała trójka niedługo wystąpi w Olecku w towarzyskim meczu juniorów z Hiszpana-

mi (9-10 maja - red.).

Trener z Olecka nie ma czasu na odpoczynek, bo przed Czarnymi jeszcze 1/16 finału MP młodzików w Koszalinie (25-26 kwietnia) oraz półfinał MP juniorów młodszych w Zamościu (30 kwietnia-2 maja).

• **Inne wyniki MPJ, półfinał:**

Górniki Zabrze - Acana Moto-Jelcz Oława 32:30 (13:13); finał: Górnik Zabrze - Iskra Kielce 30:30 (15:17), karne 4:2.

>>> W dwóch ostatnich meczach 16. kolejki II ligi zwycięstwa odniosły zespoły z Elbląga i Bartoszyce.

• **Handball Elbląg - SMS ZPRP I Kwidzyn 30:25 (14:16), BSMS Bartoszyce - Czarni Olecko 44:37 (23:16).** **ARTUR DRYHYNICZ**

PO 16 KOLEJKACH

1. Elbląg	43 478:341
2. SMS ZPRP I	36 539:450
3. Czersk	36 464:410
4. Alfa*	30 586:579
5. Politechnika*	30 531:528
6. Wybrzeże II*	29 579:528
7. SMS ZPRP II	12 477:516
8. Czarni	12 523:571
9. BSMS*	11 497:618
10. Wybrzeże III	7 440:573

* mecz więcej

LEWANDOWSKI WCIĄŻ CZEKA NA SETNE TRAFIENIE

PIŁKA NOŻNA\\\\ Robert Lewandowski w ćwierćfinałowym meczu Ligi Mistrzów z Borussią Dortmund nie zdołał strzelić swego setnego gola w barwach Barcelony.

Mam nadzieję, że szybko to się wydarzy - powiedział przed kamerą Canal+ reprezentant Polski. Barcelona, mimo porażki 1:3, awansowała do półfinału, bo pierwszy mecz wygrała 4:0.

Lewandowski krytycznie wypowiedział się o całej drużynie. - Sami sobie stworzyliśmy trochę niepewności, nerwówki. Borussia za łatwo dochodziła do sytuacji. Taki lekki prysznic może się przydać, może wyciągniemy wnioski, czegoś się nauczymy - stwierdził polski napastnik, który w sobotę w me-

czu ligowym z Celtą Vigo po raz trzeci stanie przed szansą zdobycia setnego gola w barwach Barcelony.

Lewandowski podkreślił, że w rywalizacji półfinałowej LM na błędy nie będzie już miejsca. - W środku pola brakowało nam czasem kontroli, Borussia się tym nakręcała. Wiele czynników nie funkcjonowało tak jak powinno. Z jednej strony cieszymy się, że jesteśmy w półfinale, z drugiej myślę, że ten mecz jest do takiej prawdziwej analizy, jak nie grać w przyszłości - podsumował.

Trener „Dumy Katalonii” Hansi Flick w trakcie spot-



Wojciech Szczesny zaliczył pierwszą porażkę w barwach Barcelony

kania nerwowo reagował. Podczas konferencji prasowej jego emocje opadły i przyznał, że najważniejszy jest awans. - Po przerwie na reprezentację gramy teraz

spotkania co trzy, cztery dni. Musimy w siebie wierzyć, mamy bardzo dobry zespół. Są rzeczy, które chcemy poprawić. Jesteśmy bardzo ambitni, zaszliśmy daleko,

ale to jeszcze nie koniec. Jesteśmy wgrze we wszystkich rozgrywkach” - zauważył.

Środowe mecze LM zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

• **Wyniki:** Borussia Dortmund - Barcelona 3:1 (pierwszy mecz 0:4), Aston Villa - Paris Saint-Germain 3:2 (1:3).

• **Półfinały LM:** Arsenal Londyn/Real Madryt - Paris Saint-Germain, Bayern Monachium/Inter Mediolan - Barcelona.

Finał zostanie rozegrany 31 maja na stadionie Allianz Arena w Monachium. Dodatkową atrakcją będzie przed-

meczowy koncert amerykańskiego zespołu rockowego Linkin Park, który sprzedał ponad 100 milionów płyt.

Zespół zawiesił działalność w 2017 roku po samobójstwie wokalisty Chestera Benningtona. Wznowił ją w 2024 roku z nową wokalistką - Emily Armstrong oraz nowym perkusistą - Colinem Brittainem.

Od wielu lat finał Ligi Mistrzów jest poprzedzony występem artystycznym. Na przykład w 2018 roku przed finałowym meczem w Kijowie wystąpiła Dua Lipa, a rok później w Madrycie - Imagine Dragons.



SPORT.wm.pl

CZWARTEK-ŚRODA 17-23.04.2025

WIELKA GRA W WIELKI CZWARTEK?

PIŁKA NOŻNA\\\\ Broniący się przed spadkiem Stomil już w Wielki Czwartek rozegra w podwarszawskim Urszulinie mecz 26. kolejki III ligi. Olsztynianie zagrają na wyjeździe z walczącymi o awans rezerwami Legii Warszawa. Początek o godzinie 14.



Piłkarze Stomilu na olsztyńskim stadionie, czyli „Duma Warmii” na tle „Wstydu Warmii”. Niestety, spora przesada jest tylko w pierwszej nazwie

W poprzedniej kolejce olsztynianie ograli praktycznie zdegradowanego już Sokoła Aleksandrów Łódzki. Piłkarze Stomilu dopisali sobie trzy punkty po dwóch trafieniach zawodników z Japonii. Zwycięstwo było obowiązkiem Stomilu, jeśli w tym klubie myśli się poważnie o utrzymanie w trzecioligowych rozgrywkach. Po meczu nie było nawet tradycyjnego kółeczka na środku boiska i celebracji wygranej, bo w Stomilu doskonale zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i słabości pokonanego rywala.

Przed meczem z Legią II Warszawa nieco poprawia się sytuacja kadrowa olsztyńskiego zespołu. Tym razem nikt nie pauzuje za nadmiar żółtych kartek,

więc do dyspozycji będą dostępni m.in. Piotr Łysiak oraz Jakub Orpik. Niestety, cały czas kontuzjowani są Paweł Flis oraz Aleksander Wtulich. Ten pierwszy w rundzie jesiennej grał wszystkie spotkania na środku obrony, jednak wiosną na boisku jeszcze się nie pojawił.

Powrót Łysiaka i Orpika zwiększa pole manewru trenerowi Gurzędzie w środku pola. Łysiak może zagrać zarówno w pomocy, jak i na środku obrony. Gdyby szkoleniowiec Stomilu zdecydował się na tę drugą opcję, to wtedy może Łukasza Borkowskiego przesunąć wyżej.

Przed Stomilem bardzo ciężkie spotkanie z wiceliderem III ligi. Legia II Warszawa niemal każdego roku walczy o awans do II ligi, no i w tym sezonie

jest na dobrej drodze, bo traci tylko dwa punkty do prowadzącej w tabeli Unii, ale ma jeden mecz zaległy do rozegrania. Ale drugie miejsce też może dać awans, tyle że wtedy warszawianie będą musieli przejść zwycięsko baraże.

Skład rezerw Legii to głównie utalentowana młodzież trenująca w Akademii, ale w wyjściowej jedenastce można znaleźć także doświadczonych piłkarzy jak m.in. Mateusz Możdżeń czy Adam Ryczkowski.

Warszawskie rezerwy swoje trzecioligowe spotkania rozgrywają w Legii Training Center w Urszulinie (ul. Legionistów 3).

• **26. kolejka, czwartek:** Legia II Warszawa - Stomil Olsztyn (14); **piątek:** GKS Wiekielec - Victoria Sulejów

(19), Broń Radom - Jagiellonia II Białystok (18), Warta Sieradz - ŁKS Łomża (17), Sokół Aleksandrów Łódzki - Pelikan Łowicz (17), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Unia Skierniewice - Lechia Tomaszów Mazowiecki (19:45); **sobota:** GKS Betchatów - Polonia Lidzbark Warmiński (16), Mławianka Mława - Wisła II Płock (16).

EM, DRYH

PO 25 KOLEJKACH

1. Unia	54	63:25
2. Legia II*	52	60:30
3. Łomża	45	46:30
4. Broń	40	30:29
5. Wigry**	36	33:22
6. Warta*	36	29:32
7. Betchatów	35	40:39
8. Lechia	35	43:45
9. Wiekielec	34	32:31
10. Wisła II	32	43:42
11. Mławianka	32	49:51

12. Świt	32	35:49
13. Jagiellonia II	28	37:39
14. Victoria	28	37:45

15. Stomil*	26	31:42
16. Pelikan	26	28:45
17. Polonia*	25	35:47
18. Sokół	12	17:45

* mecz zaległy

** 2 mecze zaległe

SNAJPERZY

17 goli - Hubert Antkowiak (ŁKS Łomża), Kamil Sabiś (Unia Skierniewice)
12 - Kostiantyn Czernij (Polonia Lidzbark Warmiński)
11 - Adam Ryczkowski (Legia II Warszawa)
10 - Maciej Makuszewski (Wigry Suwałki), Łukasz Wroński (GKS Betchatów)
>>> **Gole dla Wiekielec:**
8 - João Criciúma, 3 - Julian Kolbus, Włodzisław Krasowski, 2 - Piotr Kacperek, Daniel Kamiński, 1 - Jewhenij Androszczuk, Stanisław

Hrebeń, Mateusz Jajkowski, Julian Kobus, Michał Kwiatkowski, Łukasz Makarski, Adam Płotka, Adrian Rajski, Sebastian Rojek, Mateusz Szmydt

>>> **Gole dla Stomilu:** 7 - Denis Gojko, 5 - Karol Żwir, 4 - Tamaz Babunadze, Jakub Fronczak, 3 - Jakub Karpiński, 2 - Paweł Flis, Shōtō Unno, 1 - Natsu Kanesaka, Piotr Łysiak, Kacper Sionkowski
>>> **Gole dla Polonii:** 12 - Kostiantyn Czernij, 5 - Dawid Bogdański, 4 - Yūdai Shinonaga, 3 - Klaudiusz Krasa, 2 - Damian Lubak, 1 - Alexandre Bossé, Siergiej Gurow, Kacper Kmiotek, Adrian Morawski, Wiktor Preuss, Jan Sienkiewicz, Cezary Sobolewski, Łukasz Święty.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl